

Echo Chełmka

DWUTYGODNIK ZAŁOGI POŁUDNIOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „CHEŁMEK”

Chełmek ★ Będzin ★ Jastrzębie-Zdrój ★ Jaworzno-Szczakowa ★ Kęty ★ Kraków ★ Lodygowice ★ Niedźwiedz
★ Oświęcim ★ Skoczów ★ Żywiec

Nr 10 (1150)

1989-05-25

Echa Obuwniczego Święta

Tradycyjnie już obchody Święta Dnia Obuwnika połączone były w chełmekim zakładzie z majowym Świętem Pracy. Można powiedzieć, iż w tym roku były połączone z majową imprezą miejsko-gminną. Impreza mimo wybitnie niesprzyjającej aury była serdeczna, sprawnie zorganizowana i w sumie udana.

Na nasze branżowe święto przybyli dość licznie zaproszeni goście, a wśród nich m.in. konsul Feliks Dobrzewo z Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie, Krzysztof Zbucki (czł. Egzek. KW PZPR), Adam Stokłosa (z-ca kier. Rej. Pracy Partyjnej), władze miasta i gminy z naczelnikiem Z. Jeleniem, przedstawiciele LWP i MO, delegacje zaprzy-

żajzonych zakładów pracy m.in. KWK „Janina” i KWK „Czeczott” oraz zakładów wchodzących w skład kombinatu.

Powitana zebranych oraz zaproszonych gości Lucyna Stokłosa (I sekr. KZ PZPR), prowadząca całą uroczystą imprezę, Referat okolicznościowy wygłosił Jan Lelito (przew. Rady Pracowniczej) nawiązując zarówno do tradycji święta obuwniczego, jak i majowych obchodów. Zaprezentował pokrótce sytuację przedsiębiorstwa, kwestie pracownicze i placowe.

Jak zwykle najbardziej istotną częścią spotkania stanowiło wręczenie nagród i odznaczeń. Tym razem jednak nie tylko obuwnikom, lecz i pracownikom innych

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 2)

Finał III Ogólnopolskiego i I Polonijnego Konkursu Literackiego dla dzieci

Już od trzech lat największą imprezą organizowaną przez naszą redakcję — a zarazem najbardziej prestiżową imprezą kulturalną w Chełmku i jedną z największych imprez dla dzieci w regionie bielskim — jest Ogólnopolski Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych. W tym roku odbywał się zarazem jako III Ogólnopolski i I Polonijny. Odnosił ogromny sukces. Ale o tym później.

Współorganizatorami w tym roku byli (obok „Echa” oczywiście) Wojewódzki Dom Kultury i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, Zakłado-

wy Ośrodek Kształcenia i Informacji przy PZPS „Chełmek”, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Chełmku i Miejsko-Gminny Inspektorat Oświaty i Wychowania. Jury pod przewodnictwem Lucyny Szubel (znanej m.in. jako „szefowa” żywieckich GRONDI) miało sporo pracy, gdyż w konkursie uczestniczyło ostatecznie 1115 młodych twórców, którzy nadali ogółem 3.105 prac, z czego rozpatrywano 2.987 utworów, gdyż pozostałe były w mniejszym lub większym stopniu plagiatami. W tym roku znacznie więcej, bo aż 754 uczestników, startowało w starszej grupie wiekowej (klasy 5—8). Należy zwrócić uwagę, iż w większości szkół przeprowadzono eliminację wstępną, nadsyłając na adres redakcji prace już wstępnie wyselekcjonowane.

Nasi uczestnicy — jak wspominaliśmy w komunikacie konkursowym — repre-

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 4)

PZPR po Krajowej Konferencji Delegatów

Wszyscy z dużym zainteresowaniem śledziliśmy prezentowane w programach telewizyjnych obrady Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Podstawowe teksty, podstawowe dokumenty przyjęte przez Konferencję są więc nam raczej znane i — jak sądzę — nie trzeba do nich szczegółowo powracać. Jest jednak szereg spraw, o których chcemy niejako przypomnieć naszym Czytelnikom.

Wprawdzie obrady Konferencji trwały 4—5 maja, ale już wcześniej odbywały się spotkania regionalne, których wyniki przygotowywały niejako materiał na bardzo intensywne warszawskie obrady. O ile na tych spotkaniach — jak nas poinformował Krzysztof Zbucki — dominował w znacznym stopniu nurt rozliczeniowy, to spotkanie warszawskie przyniosło wytyczne kierunków działalności na przyszłość. Jak sądzę, nie trzeba tu przytaczać obszernych cytatów z wystąpień tow. Wojciecha Jaruzelskiego czy premiera Mieczysława Rakowskiego, gdyż znane są bardzo dobrze wszystkim zainteresowanym z prasy, radia i relacji TV. Przyjęto jednak szereg tak istotnych dokumentów, iż nie sposób ich pominąć. Przede wszystkim postanowiono w rezolucji powrócić do pełnej i realnej realizacji uchwał X Zjazdu PZPR, gdyż stanowią one zręb zmian politycznych i społecznych w kraju oraz opowiedziano się za radykalizmem reformy gospodarczej. Nie wystarczy już sam fakt podjęcia reform, ich stopniowego wdrażania, trzeba przyspieszyć ich realizację, gdyż powodzenie gospodarcze w dużym stopniu zależy także i o aktywnym udziale społeczeństwa w słusznych przemianach politycznych w kraju.

Istotne znaczenie ma też uchwała w sprawie stosunku do państwa i konsekwencji stalinizmu w Polsce. Stalinizm określony ostatecznie został jako wynaturzenie socjalizmu. Postanowiono także określić osta-

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 2)

JAK RODZYNKI W CIEŚCIE

Szwalnia w Jaworznie obchodzi jubileusz 20-lecia istnienia. Z tej okazji chcieliśmy zaprezentować Czytelnikom kilka refleksji pracowników tego zakładu. Pomimo, że pierwszeństwo należy się kobietom, odstąpiliśmy tym razem od tej zasady ponieważ przedstawicieleł pikał brzydkiej jest w Jaworznie jak na lekarstwo. 12 chłopów na 248 zatrudnionych to niemal rodziny (najśodsze jakie mogą być) w cieście.



26 maja 1989 1 czerwca
Dzień Matki Dzień Dziecka

Rosną szeregi chełmekich demokratów

Stronnictwo Demokratyczne nie jest być może w Chełmku jeszcze partią masową, jednak jest bardzo aktywne i prowadzi działalność dobrze osadzoną w miejscowych realiach. Ponieważ niedawno miał miejsce kolejny Kongres SD, decydujący o dalszej polityce tej partii a także znajdujące żywy odzwiek w społeczeństwie Święto Stronnictwa Demokratycznego odbywające się w roz-

nię uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji — Konstytucji 3 Maja, postanowiliśmy przekazać naszym Czytelnikom nieco informacji o chełmekich demokratkach. Korzystaliśmy przy tym z informacji p. Józefy Paw, przewodniczącej MK SD w Chełmku.

W obecnej chwili jednym z podstawowych działań jest wcielenie w życie

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 7)

Przyjacielska wizyta

Dziewiątego maja do chełmekiego zakładu przybyła liczna delegacja z zaprzyjaźnionego przedsiębiorstwa Zakładów Obuwniczych „Svit” z Gottvaldova (CSRS). Goście zwiedzili zakład zapoznając się z aktualnymi kierunkami produkcji i rozwoju. Wiele uwagi poświęcili zwłaszcza naszemu wzornictwu.

Po zwiedzeniu zakładu nastąpiło spotkanie z kierownictwem przedsiębiorstwa. Spotkanie przyniosło wymianę doświadczeń, porównanie osiągnięć. Okazuje się, iż problemy obuwników są bardzo podobne i u nas, i w CSRS.

(Be)

BOLEŚLAW DOMAGAŁA jest pracownikiem „Chełmka” od 1951 roku i od momentu powstania filii przedsiębiorstwa w Jaworznie jest z nim związany po dzień dzisiejszy. — W „Chełmku” pracowało się o tyle lepiej, że nie było tam kłopotów z tym co najbardziej trapi mechaników — częściami zamiennymi do maszyn. Gdy ich nie ma, majster wypisuje zamówienie, uruchamia

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 6)

— NIE, PROSZE PANI, NIE TU MIE SPRZEDAJĄ, STÓJMY DLA PRZYJEMNOŚCI



PERSPEKTYWY

Rys. Dariusz Litwanowski

Zróznicowano przerwę śniadaniową w zakładzie

W celu umożliwienia skorzystania w szerszym zakresie przez pracowników zakładu, zwłaszcza zatrudnionych w obiektach nr 12 i 13 z posiłków i napojów przygotowywanych przez bufet znajdujący się na pierwszym piętrze hali 13 a także umożliwienie spożycia posiłku większej ilości osób w sali znaj-

dującej się obok bufetu a nie bezpośrednio na stanowiskach pracy, po konsultacjach z kierownikami zainteresowanych wydziałów i uzyskaniu pozytywnej opinii zarządu NSZZ pracowników zakładu postanowiono zróznicować przerwę w pracy podczas I i II zmiany.

(CIAĞ DALŠZY NA STR. 6)

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

chemieckich zakładów i instytucji. Była to przecież impreza mieszana, częściowo zakładowa, częściowo środowiskowa. Najwyższe odznaczenie tj. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał z rąk z-cy przew. Rady Narodowej **Franciszka Jugasa** — **Józef Okarmus**, **Stefan Szymutko** i **Tadeusz Toporek**. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali — **Stefan Lech**, **Czesław Krawczyk** i **Jakub Zajas**; natomiast Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali — **Henryk Bochenek**, **Maria Bojda**, **Jan Likus**, **Andrzej Mucha**, **Eugeniusz Sitek**, **Józef Suski** i **Jan Szlaga**. Brązowymi Krzyżami Zasługi wyróżniono **Augustyna Baka**, **Walerię Górską** oraz **Kazimierza Saternusa**. Wręczona została także Odznaka Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, otrzymała ją **Justyna Toporek**.

Podziękowanie

Za wręczenie na Uroczystej Akademii z okazji Dnia Obuwnika i Święta 1 Maja wysokie odznaczenia i wyróżnienia Państwowe, Resortowe, Regionalne i Zakładowe serdecznie dziękuję władzom zwierzchnim, dyrekcji Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego, Komitetowi Zakładowemu PZPR oraz wszystkim którzy przyczynili się do podjęcia tego tematu i doprowadzenia go do finału.

Szczególnie serdecznie dziękuję wszystkim byłym i obecnym przełożonym oraz licznej grupie byłych i obecnych współpracowników wśród których w ciągu kilkunastoletniej pracy działalność nasza została tak wysoko oceniona, doceniona i uhonorowana.

Nadmieniam, że odznaczenia te i wyróżnienia nie tylko zachęcają, ale również zobowiązują do dalszej rzetelnej pracy, której wyniki winny być kolejnymi cegiełkami do budowy lepszego jutra naszego Kraju, naszego Zakładu i naszej Społeczności.

Jeszcze raz dziękuję. W imieniu odznaczonych i wyróżnionych.

Józef Okarmus

Życzenia dla obuwników

W przeddzień naszego wspólnego branżowego święta wpłynęły bardzo miłe życzenia, których tekst przytaczamy poniżej w całości:

Dyrektor Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego „Chelmek”
Ob. mgr Bronisław Grzesik

Z okazji DNIA OBUWNIKA przesyłamy na Wasze ręce dla Was osobiście i dla podległych Wam pracowników — serdecznie uznanie dla Waszej Pracy i działalności.

Nasze bliskie sąsiedztwo, wzajemne kontakty, czynią z waszymi kadry i żołnierzy szczerych i oddanych Wam sympatyków i przyjaciół!

Proszę przyjąć na Wasze ręce dla wszystkich pracowników serdeczne podziękowania i zapewnienia o naszym nastawieniu do Waszej działalności i poczynań stających dobru ogólnonarodowemu.

Składamy zaręczam Obywatelowi Dyrektorowi życzenia dalszej satysfakcji i zadowolenia w pracy, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Dowódca Jednostki Wojskowej im. ppik pil. Stanisława Skarżyńskiego

Tradycyjnie, jak przy wszystkich wyborach, miasto i gmina Chelmek podzielone zostały na siedem obwodów głosowania. Oto siedziby poszczególnych Obwodowych Komisji Wyborczych i granice podległych im obwodów.

Obwód nr 1 z siedzibą w Szkole Podstawowej nr 1 w Chelмку obejmuje następujące ulice: Batorego, Chrobrego, Długosza, Jagiellońska, K. Wielkiego, Kręłą, Królowej Jadwigi, Krótką, Krzywoustego, Leśną, Lipową, Łokietka, Mieszka I, Na Skałce, Polną, Rzeźniczą,

Niecodzienną uroczystością było wręczenie Medalu im. Ludwika Waryńskiego — pierwsze w chelmeckim zakładzie — przyznanego za długoletnią działalność w szeregach PZPR. Medalem tym wyróżnieni zostali długoletni aktywni członkowie PZPR legitymujący się stątem jeszcze sprzed Zjednoczenia, byli

— **Roman Borowiec**, **Józef Klimczak**, **Franciszek Ozga** i **Tadeusz Sawka**. Medale wręczył **Jan Kramarski** (I sekr. KMG PZPR).

Naszym branżowym wyróżnieniem uhonorowano ogółem 14 osób. Złote Odznaki Zasłużonego Pracownika Przemysłu Lekkiego otrzymali **Jan Banot**, **Marian Buldak**, **Leon Klapacz**, **Stanisław Płasiński** i **Tadeusz Rymanowicz**. Srebrnymi Odznakami udekorowano **Stefanię Dłubisz**, **Feliksa Gałuszka**, **Janine Januszek**, **Anielę Ludwin**, **Andrzeja Łobodę**, **Józefę Macek**, **Karolinę Maj**, **Bronisławą Mąsiora** oraz **Zygmunta Trynera**. Odznaczenia wręczał dyr. naczelny przedsiębiorstwa **Bronisław Grzesik** wraz z **Janem Lelito**. Wręczono także przyznane przez Radę Pracowniczą Odznaki Zasłużonego Pracownika PZPS „Chelmek”, otrzymali je — **Bolesław Bartyzel**, **Zdzisława Wojtyła**, **Roman**

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

tecznie odpowiedzialności za represje polityczne w tym okresie (w tym także odpowiedzialności osobistą) oraz podjęcie działań mające być zadośćuczynieniem ofiarom represji i ich rodzinom.

Najbardziej istotnym dokumentem jest przyjęta przez Konferencję deklaracja wyborcza, będąca przecież swoistym, jakby hucłowym programem PZPR nie tylko do wyborów. Jest to credo polityczne o znaczeniu wykraczającym poza kampanię wyborczą, o ciężarze gatunkowym wręcz ogólnospołecznym.

„Otwieramy nowy rozdział dziejów Polski” — czytamy w deklaracji. — „Zamykamy okres, w którym władza działała na zasadach monopolu i nakazowego centralizmu. Czterdziestoletni trud naszego narodu, zmieniający gruntownie oblicze kraju nie poszedł na marne. Nie można jednak utrzymać mechanizmów, które hamują rozwój polityczny i ekonomiczny...”

W dalszym też ciągu potwierdza, iż „PZPR jest głównym inicjatorem i gwarantem dokonującego się demokratycznego zwrotu. PZPR broni interesów ludzi, którzy żyją z własnej pracy. „Przyjmuje się również, iż powiększony winien być zakres

Wybory do Sejmu i Senatu 4 czerwca br. odbywają się na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Przypominamy kilka jej ustaleń odnośnie techniki głosowania i ustalenia wyników. Głosowanie odbywa się bez przerwy od godz. 6 do 22.

W głosowaniu na posłów do Sejmu w okręgach wyborczych, na każdej karcie do głosowania wyborca pozostawia nie skreślone nazwisko kandydata, na którego głosuje. Pozostawienie na karcie do głosowania więcej niż jednego nie skreślonego nazwiska powoduje nieważność głosu oddanego na tej karcie. Również w głosowaniu na kandydatów z krajowej listy wyborczej oddaje się głos na to nazwisko, które pozostaje nie skreślone.

Kart przedartych całkowicie nie bierze się pod uwagę przy ustalaniu wyników głosowania. Nieważne są głosy oddane na kartach innych niż urzędowo ustalone, a w odniesieniu do kart obejmujących

Bednarecz, Henryk Bochenek, Bolesław Domagała, Zofia Matyja, Tadeusz Rymanowicz oraz **Józef Dudzik**. Odznakami Zasłużonego dla PZPR „Chelmek” wyróżniono **Ireneusza Mintusa** oraz **Zakład Garbarski** w Skoczowie. Zakład ten, tak długo wchodzący w skład przedsiębiorstwa stosunkowo niedawno us-

Echa obuwniczego święta

modzielił się, jednak trwa dobra pamięć o latach bliskiej współpracy.

W szeregu wystąpień — m.in. konsula **Dobrzewo** — przewijały się serdeczne życzenia dla chelmeckich obuwników, uznanie dla pracy i osiągnięć. Był to bardzo miły moment uroczystości. Równie miłym akcentem było wręczenie przez przedstawicieli kierownictwa przedsiębiorstwa nagród jubileuszowych pracownikom chelmeckiego zakładu, którzy świętują w tym roku jubileusz swojej pracy zawodowej. Listę jubilatów publikujemy sukcesywnie na łamach „Echa”.

Dla ścisłości historycznej należy odnotować, iż szereg osób (zwłaszcza panie w obuwii o wysokich obcasach) krytykowały pomysł dostępu na salę stołowych w hali nr 13 nie jednym z wejść głównych — jak co roku dotąd — lecz wejściem awaryjnym po zewnętrznych schodach przeciwpożarowych. Akademia z

swobód demokratycznych tak, by każdy obywatel mógł w praktyce mieć równe prawa i nieskrepowaną możliwość współuczestniczenia w życiu państwa. Dlatego też partia będzie popierać rozwój stowarzyszeń i ich

PZPR po Krajowej Konferencji Delegatów

rzeczywisty wpływ na życie społeczne, a także rozszerzenie uprawnień i możliwości ekonomicznych samorządów terytorialnych. Partia opowiada się za realistycznym pluralizmem związkowym stwierdzając, iż „takie powinny być związki, jakich życzą sobie ludzie pracy”. Obywatele powinni mieć realnie zagwarantowaną swobodę publicznego wyrażania swych poglądów i przekonań. I są to wszystko założenia, pod którymi podpisać może się każdy, nie tylko członek PZPR. Są to założenia bardzo rzeczowe.

Również trafnością uderza przyjęcie przez PZPR jako jednego z kierunków działań kwestia dążenia do zdecydowanego ogra-

okazji Dnia Obuwnika to jednak nie kiermasz. Przyszam, że i na mnie to „wyjście awaryjne” nie wywarło korzystnego wrażenia. Może więc w przyszłym roku znów powróci się do tradycyjnych rozwiązań.

Jak zwykle zaprezentowana została wystawa wzorów obuwia produkowanego przez nasz zakład. Jest to zawsze atrakcyjny punkt programu dla zaproszonych gości. Tym razem także przedstawiono szereg atrakcyjnych rozwiązań, które oby tylko nie straciły na swoim wyglądzie w normalnej produkcji. Rewelacją była wystawa malarstwa RSTK będąca pokazem poplenerowym (o plenerze pisaliśmy już na łamach „Echa”). Widac wyraźnie rozwój twórczy niektórych naszych artystów. Jeśli wystawę porównamy z osiągnięciami sprzed 2-3 lat, staje się to tym bardziej widoczne. Szkoda tylko, że w tym roku mniej miejsca poświęcono na powierzenie wystawową. Brakowało też wystawy postępu technicznego, choć ostatecznie tego braku niewiele żałowało. Po oficjalnej części Akademii wystąpili artyści Estrady Krakowskiej. A jeszcze jednym miłym akcentem było spotkanie kierownictwa przedsiębiorstwa z jubilatami.

O innych imprezach pisaliśmy już w poprzednim numerze.

(Ost.)

niczenia inflacji i spadku siły nabywczej pieniądza, jak również odrzucenie w sferze nauki, kultury, edukacji i służby zdrowia bezwzględno dążenia do zysku. Nie wolno bowiem zmarnować, ani uронić niczego, co jest humanistycznym dorobkiem ustroju i co naród uznaje za swoją zdobycz. Kwestie gospodarcze wiążą się z efektywnością działania gospodarki uspołecznionej i prężnymi ekonomicznie rodzinnymi gospodarstwami chłopskimi w pierwszym rzędzie. Co nie oznacza, iż nie traktuje się realistycznie, jako pełnoprawnych i równoprawnych, innych sektorów gospodarki.

To oczywiście nie wszystkie z przyjętych zasad działania PZPR, jedynie kilka — i to subiektywnie wybranych — zataczę. Myślę jednak, iż warto się nad nimi zastanowić, gdyż ta deklaracja jest jednym z ważniejszych osiągnięć Krajowej Konferencji Delegatów. To program, który formułuje realistyczne cele przy realnej ocenie warunków. Trwają obecnie w chelmeckim zakładzie spotkania, podczas których omawia się ten właśnie program starając się go maksymalnie przybliżyć społeczeństwu. Zapowiedziano są także spotkania z kandydatami na posłów z naszego obwodu wyborczego.

TO TRZEBA WIEDZIEĆ!

mających kandydatów do mandatów w okręgach wyborczych, także te karty, na których pozostawiono nie skreślone więcej niż jedno nazwisko. Dopisanie na karcie dodatkowych nazwisk albo pozycyjnienie innych dopisków nie pociąga za sobą skutków prawnych i nie wpływa na ważność głosu. Za wybranych w okręgu wyborczym uważa się tych kandydatów na posłów, którzy w obrębie mandatu, do którego zostali zgłoszeni otrzymali więcej niż połowę głosów ważnych. Jeżeli w obrębie mandatu żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej liczby głosów przeprowadza się do tego mandatu ponowne głosowanie. Za wybranych z krajowej listy wyborczej uważa się tych kandydatów na posłów,

którzy otrzymali więcej niż połowę ważnych głosów.

I jeszcze kilka przypomnień z ordynacji wyborczej do Senatu PRL. Nie można równocześnie kandydować do Sejmu i Senatu.

Dla każdego okręgu wyborczego drukuje się jedną kartę do głosowania. W głosowaniu na senatorów na karcie do głosowania wyborca pozostawia nie skreślone nazwiska kandydatów, na których głosuje. Pozostawienie na karcie do głosowania nie skreślonych nazwisk kandydatów w liczbie większej niż liczba senatorów wybieranych w danym okręgu wyborczym powoduje nieważność głosu oddanego na tej karcie. Za wybranych do Senatu w 2-mandatowym okręgu wyborczym uważa się dwóch kandydatów, którzy otrzymali kolejno największą liczbę głosów, pod warunkiem, że każdy z nich otrzymał więcej niż połowę ważnych głosów.

(r)

GDZIE GŁOSUJEMY

Sadową, Starowiejską, Śląską, Wrzosową, Z. Starego.

Obwód nr 2 z siedzibą w Domu Harcerzy w Chelмку obejmuje ulice: Fryderyka, Jaworznicką, Kochanowskiego, Krasieńskiego, Kraszewskiego, Marchlewskiego, Mickiewicza, Norwida, Piastowską, Przemyslową, Słowackiego.

Obwód nr 3 z siedzibą komisji w Zespole Szkół Zawodowych w Chelмку

obejmuje ulice: Broniewskiego, Dąbrowskiej, Kasprzowice, Orkana, Powstańców Śląskich, Reymonta, Rydla, Staffa, Struga, Tetmajera, Wypiańskiego, Zapolskiej, Żeromskiego.

Obwód głosowania nr 4 z siedzibą komisji w Szkole Podstawowej nr 2 w Chelмку obejmuje ulice: Kościuszki, Ofiar Fałszywego, XXX-lecia PRL, Wojska Polskiego.

Obwód nr 5 z siedzibą komisji w Szkole Podstawowej w Gorzowie obejmuje wieś Gorzów.

Obwód nr 6 z siedzibą komisji w Szkole Podstawowej w Bobrku obejmuje wieś Bobrek.

Obwód nr 7 z siedzibą komisji w Domu Seniora w Chelмку obejmuje ulice: XX-lecia PRL, 25 Stycznia, Jedności Robotniczej, Kolejową, Krakowską, Manifestu Lipcowego, 15 Grudnia, Walki Młodych, Wyzwolenia, Zwycięstwa.

Echo Chelmka

— dwutygodniowy załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skózanego „Chelmek”, założony w 1934 roku, odznaczony Odznaką Za Zasługi dla Województwa Bielskiego, Złotą Szpilką „M”, Odznaką Honorową NSZZPFWOIS, Medalem Za Zasługi dla Wojewódzkiej Organizacji ZSMP (Bielsko-Biała), Srebrną Odznaką Honorową PZF, Złotą Regionalną Odznaką PTTK, Złotą Odznaką HDK, Gazeta jest członkiem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, współpracuje z „Adres redakcji: PZPS „Chelmek” Plac Jana Kilińskiego 1, 32-580 Chelmek, Tel. 613-90 wewn. 319, 419, telex 935427 POŁOB pl. Wydawca Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Młyńska 1, 40-850 Katowice. Druk — Drukarnia Zakładowa PZPS „Chelmek”, Nakład 3.500 egz. Zam. 251/89 R-8. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian formalnych oraz skrótów w nadesłanych materiałach. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk bez podania źródła wzbroniony

Wojewódzka Komisja Wyborcza podaje do wiadomości dane o kandydatach na senatorów wybieranych w okręgu wyborczym obejmującym obszar województwa bielskiego.

1. ANNA BERNAT — lat 49, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 2 w Kamesznicy, Działaczka Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
2. JAN DATA — lat 38, mgr inż. leśnictwa, zatrudniony w Bielskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Kętach, zam. w Zagórniku k. Andrychowa. Działacz Stronnictwa Demokratycznego.
3. ZBIGNIEW GBUREK — lat 55, doc. dr hab. nauk medycznych, zatrudniony w Śląskim Szpitalu Reumatologicznym w Ustroniu, zam. w Ustroniu. Działacz Stronnictwa Demokratycznego.

Kandydaci na senatorów

4. MIECZYSLAW FRANCISZEK JANOSZ — lat 58, prawnik, zatrudniony w Agencji Kupna — Sprzedaży Nieruchomości w Bielsku-Białej. Bezpartyjny. Założyciel Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką.
5. ALFRED JUSZCZYK — lat 52, mgr inż. organizator przemysłu, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Zagranicznym w Polsce „Dama” w Bielsku-Białej, zam. w Bielsku-Białej. Działacz Stronnictwa Demokratycznego.
6. ANDRZEJ KRALCZYŃSKI — lat 46, prawnik, rencista, zam. w Bielsku-Białej.

- Kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.
7. MACIEJ KRZANOWSKI — lat 59, dr nauk medycznych, kardiolog, zatrudniony w Zespole Opieki Zdrowotnej w Cieszynie, zam. w Cieszynie. Kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.
 8. MICHAŁ KRZYŚKO — lat 59, prawnik wicewojewoda bielski, zam. w Bielsku-Białej. Działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.
 9. MACIEJ MARIA OCZKOWSKI — lat 45, historyk, zatrudniony w Muzeum w Cieszynie, zam. w Wiśle. Bezpartyjny, chrześcijanin.

10. HENRYK SZCZUREK — lat 67, dr praw, adwokat, zatrudniony w Zespole Adwokackim w Cieszynie, zam. w Cieszynie. Bezpartyjny. Działacz Zrzeszenia Prawników Polskich.
11. MAREK TROMBSKI — lat 52, prof. dr hab. inż. mechanik — nauczyciel akademicki w Politechnice Łódzkiej, Filia w Bielsku-Białej, zam. w Bielsku-Białej. Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Działacz stowarzyszeń naukowych.
12. RYSZARD WELTER — lat 57, mgr inż. mechanik, zatrudniony w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, zam. w Bielsku-Białej. Członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kandydaci na posłów w okręgu wyborczym nr 12 w Andrychowie

Mandat nr 44: (PZPR)

1. STANISŁAW BIEDRZYCKI — lat 34, mechanik zatrudniony w Zakładach Chemicznych Oświęcim, zam. w Oświęcimiu.
2. TERESA BOGACZ — lat 52, nauczycielka zatrudniona w Zarządzie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bielsku-Białej, zamieszkała w Żywcu.
3. JACEK KULEC — lat 30, mechanik, zatrudniony w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP Bielsko-Biała, zamieszkały w Pietrzykovicach.

4. ZENON SZEWCZYK — lat 44, socjolog, i sekretarz KMG PZPR w Wadowicach, zamieszkały w Bochowicach.
5. BRONISŁAW ZIĘBA — lat 55, mgr pedagogiki, emeryt, zamieszkały w Przykovicach.

Mandat nr 45: (PZPR)

1. STANISŁAW HABCZYK — lat 47, magister historii nauczyciel, zatrudniony w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bielsku-Białej, zamieszkały w Bielsku-Białej.

2. CZESŁAW KASTELIK — lat 50, magister prawa i administracji, zatrudniony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Bielsku-Białej, zamieszkały w Żywcu.
3. STANISŁAW RAKOWSKI — lat 51, inżynier budownictwa, zatrudniony w Polskich Kolejach Państwowych — Oddział Zmechanizowanych Robót Inżynierskich i Podtorza w Suchoj Beskidzkiej, zamieszkały w Suchoj Beskidzkiej.

Mandat nr 46: (ZSL)

1. EDWARD BĄSIK — lat 40, rolnik indywidualny, pracuje we własnym gospodarstwie rolnym, zamieszkały w Włosienicy.
2. TADEUSZ GALGAN — lat 39, rolnik indywidualny, pracuje we własnym gospodarstwie rolnym, zamieszkały w Polance Wielkiej.
3. ANTONI KORZENIOWSKI — lat 33, taktor, zatrudniony w Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Wiejskiej w Bielsku-Białej, zamieszkały w Kleczy Dolnej.

Mandat nr 47: (bezpart.)

1. MICHAŁ CAPUTA — lat 62, nauczyciel, zatrudniony w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Żywcu, zamieszkały w Żywcu. Kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.
2. PAWEŁ JAROSZ — lat 49, technik rolnik, zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Polance Wielkiej, zamieszkały w Polance Wielkiej.

Mandat nr 48: (bezpart.)

1. JAN BABIARZ — lat 56, chemik zatrudniony w Zakładach Chemicznych, zamieszkały w Oświęcimiu.
2. RYSZARD ANTONI GITIS — lat 42, ekonomista, zatrudniony w Spółdzielni Pracy „Inicjatywa” w Krakowie, zamieszkały w Krakowie.
3. EDWARD KORCZYK — lat 54, rolnik pracujący we własnym gospodarstwie rolnym, zamieszkały w Kętach.
4. ANDRZEJ JAN SIKORA — lat 42, adwokat, zatrudniony w Zespole Adwokackim nr 1 w Bielsku-Białej, zamieszkały w Bielsku-Białej. Kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Obrazy okrągłego stołu przyniosły jako jeden z efektów odrodzenia narodowego także realizację zmian w funkcjonowaniu najwyższych organów władzy i reprezentacji narodowej. Przywrócony został Senat oraz instytucja Prezydenta Rzeczypospolitej. Efektem są też czerwcowe wybory posłów i senatorów. O zasadach wyborów można dowiedzieć się dokładnie z komunikatów telewizyjnych i prasowych (a przede wszystkim z „Gazety Wyborczej” wydawanej przez spółkę „Agora”).

Komitet Obywatelski „Solidarność” aktywnie rozpoczął działania wyborcze. Daje się to zauważyć także i w naszym regionie. To właśnie Komitet Obywatelski jako pierwszy zaprezentował społeczeństwu Chelmska kandydatów na posłów okręgu andrychowskiego oraz senatorów z województwa bielskiego. Nic dziwnego, włożono bowiem maksymalną aktywność społeczną, nie tylko dotyczącą propagandy, prezentacji kandydatów, prezentacji programów wyborczych, ale także pełną frekwencję wyborczą. Wielokrotnie poprzednie wybory były bojkotowane przez spore grupy potencjalnych wyborców, którzy uważali, iż nie warto uczestniczyć w tej mniejszej czy większej fikcji. Obecna postawa charakteryzuje apel Komitetu Obywatelskiego sformułowany przez Lecha Wałęsę (przycytujemy fragment): **Po raz pierwszy od 45 lat społeczeństwo polskie może wybrać swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu PRL. Mimo, iż nie możemy osiągnąć większości — stajemy wobec niezwykłego wezwania. Oto pierwsze wybory, w których mamy szansę. Musimy dowiedzieć, że potrafimy wygrać swoich przedstawicieli. Ze potrafimy zdobyć dla nich mandaty. W apelu Komitetu Obywatelskiego z Oświęcimia (a więc bezpośrednio naszego terenu) czytamy też — Jak ważne są te wybory niech świadczy fakt, że od 1947 roku, kiedy to również wolny głos obywatelski rozbrzmiewał w izbie sejmowej (z ograniczoną niestety mocą), po raz pierwszy mamy szansę posłać do Sejmu**



kompetentną i stosunkowo liczną reprezentację. W całym okresie, dzielącym nas od tamtych wyborów już nigdy, poza incydentem udziału 5-osobowej grupy „ZNAKU”, Naród nie miał okazji przemówić własnym głosem. Szansę zdobył przy okrągłym stole trzeba wygrać do końca i wzbogacić.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w środowisku Chelmska wiele już zrobiono w ramach przygotowania do wyborów. Pod auspicjami własnej „Solidarność” odbyły się pierwsze spotkania z kandydatką na posła niezależnego Grażyną Staniszczyką. Fragmenty jej rozmów przeprowadzonych z pracownikami naszego zakładu prezentowane były kilkakrotnie w radiowęzle zakładowym. Jej program wyborczy jest więc załodze znany.

W pracy obwodowych komisji wyborczych w Chelmsku uczestniczyć także spora grupa członków „Solidarność”. Z naszego zakładu są to — Henryk Rahlęga (71), Tadeusz Rogalski (44), Alojzy Dwornik (rencista), Marian Bochonek (drukarnia) oraz Witold Tabaka (stolarnia). Uczestniczą w tych pracach także reprezentanci organizacji z ZUT „Technoskór” — Stefan Osadziński, Marian Wilczak, Henryk Obszański, Marek Patyk, Janusz Mayerberg, Stanisław Za-

reba, Stanisław Kozyra i Wiesław Horður. Grupa ta wsparta będzie także przez mężów zaufania reprezentujących kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Tak więc aktywnie odpowiedziano na apel Lecha Wałęsy: „Potrzebujemy nie tylko waszych serc i myśli, ale i tysięcy współpracowników kampanii wyborczej oraz do kontrolowania uczciwości wyborów”.

„Solidarność” zwraca się nie tylko do swoich sympatyków i członków, ale do wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania, aby uczestniczyli tym razem w akcie wyborczym. Będzie to przecież znak poparcia dla zachodzących w kraju przemian. Apeluje także o rozwagę. Tym razem wybór określonej osoby nie jest jedynie czynnością mechaniczną. Każdy głos — niezależnie na który mandat — oddany winien być z pełną rozważą i uwagą. Należy wybierać ludzi, którzy gwarantują nam, iż ich udział w Sejmie czy Senacie zapewni krajowi i narodowi umocnienie zachodzących przemian, nadanie im właściwego kierunku, a w rezultacie przyczyni się do niwelowania skutków obecnego kryzysu i przywrócenia Polsce właściwego jej miejsca w Europie.

Tylko aktywność wyborcza i rozwaga wszystkich osób uprawnionych do gło-

sowania może przynieść właściwe polityczne efekty. Krajowi potrzeba jest aktywności i rozwoju wszystkich wyborców.

Należy też dodać, iż Komitet Organizacyjny „Solidarność” w chelmeckim zakładzie w obecnej chwili nie zajmując się wyłącznie problematyką wyborczą. Prowadzone są też akcje uświadamiające zarówno w Chelmsku jak i w zakładach zamiejscowych, w szeregu oddziałów szcicia cholewek powracając do działania komórki organizacyjne. Trwają także przygotowania do wyborów Komisji Zakładowej. Podejmowane są także działania wymagające interwencji związkowej w poszczególnych wydziałach. Pracy jest więc wiele.

Za pomyślność Narodu

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

dowej „Solidarność” msza w intencji pomyślności Narodu Polskiego. Uczestniczyli w niej bardzo licznie zarówno pracownicy II zmiany PZPS „Chelmek”, jak i mieszkańcy osiedla. Mszę celebrował proboszcz ks. Stanisław Pająk. Z dużym uznaniem chciałbym odnieść się do wygłoszonej homilii. Nakreślone w niej zostały pokrótce dzieje walk Narodu o wolność narodową i społeczną oraz rola Królowej Polski, rola Jej kultu w dziejach. Nie tylko jednak, szczególnie istotny — moim zdaniem — był apel o jedność narodu, o wzajemną współpracę, gdyż tylko jedność, miłość wzajemna gwarantować mogą usunięcie skutków kryzysu i pomyślność Narodu. Jest to ten moment w społecznym nauceńcu Kościola, na który niezbyt często zwracaliśmy uwagę, a który wart jest chyba refleksji.

(Ost.)

WIERNI ZIEMI

Wierni ziemi jak wiatr powietrzu
w zapach chleba wchodzimy co dzień,
niedojrzali w radości jeszcze,
ciągle jeszcze niepewni w drodze,
obstawamy niebo ptakami
na jutrzejczy śpiew. W stali bryłach
przezwalanych kształtów szukamy —
prostej prawdy zdarzeń zawoitych.
Gdy się gną horyzonty epoki
gdy dni lekkiem planetę żądlą,
nasza rzecz — jak ulewę z obłoków —
wyprowadzić z odwagi — mądrość.

I nagroda w grupie starszej
Agata Sajda — SP nr 1 Skoczów

WRÓBEL

Mały, szary ptaszek —
Ni ładny, ni śpiewa
Nie wyróżnia się niczym
Nie odrzuca
Nie zwiedza obcych krajów
Trzyma się kurczowo
Jednego miejsca
Gotów jest przetrwać
na nim
najgorsze zimy
Mały szary ptaszek
zagubiony w tym
świecie
Wyśmiewany przez inne ptaki,
kolorowe, egzotyczne
Ten wróbel — to ja
Inne ptaki — to ludzie.

II nagroda w grupie starszej
Anna Wolcarz — SP Daleszyce

X X X

złudne odkrycia
nieawistynnych
wśród kamieni
skat — —
gó
piasku i nocy
próżne tłumaczenie
kochanków gwiazd
gdy świt
odpolecie się o kilka
dni, miesięcy
lat
wieków
i er

gdzie to —
co kiedyś zwano się
życiem? — —
— powróci pytanie...

Nagroda Specjalna za utwór
o tematyce ekologicznej

Adrian Karpeta — SP Zembrzydowice

PRZEDWIOSNIE

Wczoraj pierwszy raz zapachniała
ziemia,
W gałązkach krzewów pojawiły się
zielone nuty.
Zaświecił podbiałom, błysnęło słonko,
Czuje jak ożywa skurczona
Roślina mojego serca.

III nagroda w grupie młodszej
Katarzyna Kostka — SP nr 7 Chrzanów

WIOSNA

Już jest wiosna
już bazię na drzewach
i skowronek wesotą piosenkę śpiewa,
już bocian przyleciał z dalekich krajów
i dzieci wesotą piosenką wiosną witają.

Wyróżnienie I stop. w gr. młodziej
Małgorzata Bargiel — SP Łęki

BESKIDY

Beskidzki kraj
ojczysty kraj
to dąb szeroki
to świerk wysoki
to strumyk czysty
i kwiat złocisty
Wszystko oddycha
zyje
urok w sobie kryje
Tu człowiek
spod jego powiek
oczy patrzą na świat
każdy mu brat
Tu nasz dom ojcowski
pod szczytami gór
czują się wiośki
To tu na wiosnę
zawilec zakwitnie
to tu piskie
swoe skrzydło rozwinię
to tu pstrąg górskim potokiem
pod prąd podplynie
to tu wystarczy wejść
w lasu zacisze
i słyszysz jak wia—tr
szarpie struny
klawisze

Nagroda specjalna
za utwór o Beskidach
Marek Samiec — PSP Mosty
u Jablunkowa (CSRS)

WIATR

Tańczy między drzewami
biega po polach
głaszcze fale
rozmawia z mewami
dzisiaj przyjdzie do mnie
będę.

Wyróżnienie II stopnia
w grupie starszej
Agata Adamezyk — SP Pruszczy Gdański

WĘDROWNE KRZYŻE

W piaskach ziemi łuleckiej,
W rozmiętej, czerwonej glinie,
Odpoczywają w podróży,
Wędrowne,
Przydrożne krzyże.
W ciemiu lip,
Jak żęncy w spiekotę południa,
W zmurszałych przysiadły kapticzki
Świątki frasobliwe,
Poczetowi więcej święci.

II nagroda w grupie młodziej
Patrycja Orlik — SP nr 8 Chrzanów

BEZ KARTEK

weszła larwa
do kapusty
będzie
maciusz tłusty

Nagroda specjalna
za utwór publicystyczno-satyryczny
Marcin L. Bednarz (7 lat) — SP nr 11
Racibórz

PRZYJACIELOWI

Chciałbym ci coś powiedzieć.
Śmiejesz się.
A ja powiem niewiele
Ciesz się, że jesteś.
Za mało?
przećcieś dla przyjaciół
Wystarczą dwa słowa...

Wyróżnienie I stop. w gr. starszej
Beata Leszkiewicz — SP nr 1 Augustów

**FINAŁ III OGÓLNOPOLSKIEGO
LITERACKIEGO**

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zentowali łącznie 188 szkół z 3 państw.
Z terenu CSRS (Zaolzie) nadeszły prace
z Polskich Szkół Podstawowych w Hoj-
niku, Karwinie, Jablonkowie, Mostach
pod Jablunkowem, Trzyńcu i Albrecht-
ticach. Nie był to pierwszy start pol-
skich dzieci z CSRS, gdyż w poprzed-
nich edycjach nie brakowało uczestni-
ków z tych stron. Natomiast znakomicie
debiutowali uczestnicy z Litewskiej
SRR ze szkoły nr 11 w Wilnie oraz ESD
w Galdze. Szkoły polskie reprezentują
niemal wszystkie województwa, uczest-
niczyły bowiem dzieci ze Szkół Podstawo-
wych — Augustów, Brzesko, nr 5 Biela-
wa, nr 3 Bielska Podlaska, nr 3, 8, 13 i 29
Bielsko-Biała, nr 1 Babrów, nr 2, 3, 4, 5
i 8 Belchatów, nr 1 Brodnica, nr 1 Borz-
kowie, nr 1 Bystra, nr 1 Bulowice, nr 1
1 Brzeźnica, nr 1 Blachownia, nr 21 i
54 Bytom, Bobrek, nr 2 Chelmek, nr 6,
7 i 8 Chrzanów, nr 1 i 2 Cieszyń, nr 1
i 5 Chorzów, Cielce, Czerwinka, Chy-
bie, nr 3 Ciechanów, nr 26 Ciejkowice,
Dzierzkowice, Działdowo, Daleszyce, nr
26 Dąbrowa Górnicza, Dębica Kasz-
ubska, nr 3 Elbląg, Graboszyce, nr 1 i 2
Grajewo, Gorzów, nr 3 Grudziądz, Go-
rań, nr 2 Gubin, nr 38 i 54 Gdańsk, Go-
styń, Horodło, nr 3 i 6 Inowrocław, Iz-
debnik, Istebna, Iłża, nr 1, 7 i 13 Jele-
nia Góra, Janów, Juszczyzna, Jasło,
Janów Lubelski, nr 1 Krynica, nr 3 Ka-
lisz, nr 1 Kęty, nr 1 i 2 Knurów, nr 1
Kłodzko, Kłobuck, Koźuchów, Kielce,
nr 1 Konin, nr 1 Końskie, nr 26 Kielce,
Końskowola, Krapkowie, Kórnik, nr 2
Kolo, nr 2 i 3 Leszno, nr 26 Lipiany,
Laskowa, Lidzbark, nr 3 Legnica, Łęki,
Łapsze Niżne, Łask, Łobez, nr 13 Mie-
lec, nr 1, 6 i 13 Mysłowice, nr 2 Myśli-
bórz, Marcyporeba, nr 1 Mikołów, Mal-
czyce, Miechów, Mieszkowice, nr 1 No-
wa Wieś, nr 1 Nowy Targ, Nisko, Na-
rol, Nowa Sarzyna, nr 2, 3, i 5 Oświę-

cim, nr 1 i 7 Ostrowiec Sw., Otmuchów,
nr 1 Olkusz, nr 1 Pionki, nr 74 Poznań,
nr 1 i 3 Parzewo, Pruszczy Gdański, Pło-
ty, Pelplin, Pyrzyce, nr 2 Piekary Śl.,
nr 11 Racibórz, Rejowiec Fabr., Ręczno,
Rawa Maz., Reszel, nr 5 Radom, Roz-
drażew, nr 3 Rzeszów, nr 1 i 6 Smigiel,
nr 1 Szubin, nr 7 i 12 Skarżysko-Ka-
mienna, Szklarska Poręba, nr 1 Swid-
nica, nr 1 Sochaczew, Siemianowice Śl.,
nr 1 Swinoujście, nr 3 Sieradz, nr 5
Sosnowiec, nr 1, 3 i 7 Skoczów, nr 3
Świebodzice, Świętochłowice, Staszów,
Stubice, Stommiki, Sztum, nr 2 Sucha
Beskidzka, Srem, nr 3 Toruń, nr 1 Tol-
kniecko, nr 1 Ujsoły, nr 1 i 3 Ustroń,
Wojewodziny, Września, Wesola, Wolbrom,
Wołów, nr 1 Zator, Zembrzydowice, nr 3
Zamość, nr 3 Zawoja, Zgierz, Złoczew,
nr 1, 3 i 5 Żywiec. Uff, sporo tego by-
ło... Mam nadzieję, iż nikogo nie pomi-
nę.

Jury postanowiło przyznać w grupie
młodziej (klasy 0—4) następujące na-
grody. Pierwsze miejsce otrzymała Bogu-
sława Ciapka (SP Ujsoły), a dwie drugie
ex equo Patrycja Gruchel (SP 3 Ciesz-
szyn) i Patrycja Orlik (SP 8 Chrzanów).
Trzy trzecie miejsca (równorzędne) zaj-
mują — Monika Duleba (SP 12 Skarży-
sko-Kamienna), Katarzyna Kostka (SP
7 Chrzanów) i Gabriela Hattas (SP 1
Kęty). Przyznano wyróżnienia I stopnia
dzieciemu osobom, a uzyskali je —
Małgorzata Baranowicz (SP 8 Belcha-
tów), Małgorzata Bargiel (SP Łęki), Ma-
teusz Szafrańca (SP 1 Krynica), Jacek
Okliński, Sławomir Szyszka i Joanna
Kołodziejczyk (SP 8 Chrzanów), Joanna
Gwóźdź (SP 6 Mysłowice), Agnieszka
Mosur (SP 13 Jelenia Góra) i Marta
Żmuda (SP 1 Kłodzko). Natomiast wy-
różnienia II stopnia otrzymali — Iwona
Broniszevska (SP 7 Ostrowiec Sw.), Re-
nata Godzińska (SP 3 Świebodzice), Ra-
fał Duran (SP Bystra), Katarzyna Ka-
wala (SP Gorzów), Ewa Matwa (SP 1

OPATRZNOŚĆ

Ratuj mnie, Boże!
Nie zostawiaj mnie samej,
Gdyż bardzo się boję.
Osusz żar moje.
Zgaś łzy w mej duszy.
Jestem w lesie kłamstw — drzewem
jestem,

Jednym z milionów.
Wskaz mi drogę.
Którą iść powinnam,
Gdyż stać nie potrafię,
Gdyż ustać nie mogę,
Gdyż wiem, że stać — to przesyć.
Lecz gdy sił mi braknie
Nie zapomnij o mnie
Ratuj mnie, Boże!

Nagroda specjalna
za utwór o wysokich walorach
humanizmu chrześcijańskiego
Barbara Szostak — SP Nisko

STOPNIOWANIE

Dawniej była wieś.
Chaty pokryte strzechą,
echo.
W łach majowego poranka
żałośnie klaskał stówek,
nad potokiem stała kalina;
Lenartowicz.

piersiuzka wieść z „wiłkiem” światem
Potem było miasto,
— Alma Mater.
Zmęczenie i wysiłek
marzenia i oklaski
— to Wientawski?

Teraz chrom, aluminium,
szacunek, cisza, spokój.
Raz do roku
wizyta u lekarza,
wakacje w innym mieście
— czy to szczęście?

Nagroda specjalna
za utwór o tematyce ekologicznej
Marta Olga Piętko — SP Nr 1 Wolbrom



Najlepsze jest obuwie
z firmowym znakiem



i I POLONIJNEGO KONKURSU dla DZIECI

Kęty, Justyna Plebaniak i Paweł Guzyński (SP nr 3 Grudziądz), Ilona Fudala, Elżbieta Lopata i Agnieszka Duplak (SP nr 2 Chełmek). W tej kategorii wiekowej przyznano też wyróżnienia za utwory prozą, a uzyskały je Magdalena Szaflarska (SP Ląpsze Niżne), Justyna Kuśnierska (SP nr 3 Leszno), Agnieszka Chmielik (SP nr 1 Mielec) i Karolina Felczak (SP Sochaczew).

W silnej obsadzonej starszej grupie (klasy 5-8) przyznano aż dwie równorzędne pierwsze nagrody dla Agaty Sajdy (SP nr 1 Skoczów) i Anny Natkaniec (SP nr 29 Bielsko-Biała). Również dwie drugie nagrody przypadły Annie Wolczer (SP Dalezycze) i Dominice Zagiel (SP nr 5 Ciechanów). Trzy trzecie nagrody uzyskali — Joanna Pawelczyk (SP 3 Legnica), Katarzyna Kobierz (SP 1 Skoczów) i Adrian Karpeta (SP Zembrzydowice). Przyznano także szereg wyróżnień I stopnia, a zakwalifikowali się do nich — Anna Jankowska (SP 1 Kórnik), Beata Leszkiewicz (SP 1 Augustów), Marta Olga Piętko (SP 1 Wolbrom), Marian Firliej (SP Rejowiec Fabr.), Dariusz Tytko (SP Tarnowskie Góry), Agnieszka Błaszczak (SP Dalezycze), Marek Matuszewski, Marcin Malysz, Agnieszka Adamczyk i Katarzyna Kinała (SP 1 Skoczów). W tej grupie także zaistniały wyróżnienia II stopnia, a otrzymali je — Ireneusz Możdżeń (SP 1 Knurow), Barbara Rzymian (PSP Trzynieć CSRS), Alicja Hamala (SP 1 Kórnik), Karolina Cerna (PSP Karwina-Nowe Miasto CSRS), Beata Dmitrowska (SP nr 1 Nowa Sarzyna), Anna Józak (SP Leszczyny), Agnieszka Zapiec (SP Janów), Iwona Karbowska (SP 3 Grudziądz), Barbara Koba (SP 1 Piekary SL), Ewa Mitsuś (SP Bystra), Anna Mysliwiec (SP 1 Jasio), Agata Adamczyk (SP Pruszcz Gd.), Joanna Wierzbicka i Marzena Kleszcz (SP nr 1 Skoczów).

Tyle nagród regulaminowych. Na tym jednak nie koniec. Dzięki życzliwości sponsorów przyznano w tym roku wyjątkowo dużą ilość nagród specjalnych w różnych kategoriach tematycznych. Tu już nie liczył się wiek autorów, a li tylko temat ich dzieł. Ogółem nagrody przyznano w 11 kategoriach. Nagrody za utwór o tematyce patriotycznej otrzymali — Karolina Imbra (SP 1 Szubin), Halina Sikora (PSP Trzynieć CSRS), Edyta Osmolska (S. 11 Wilno Litewska SRR), Marta Brandys (SP 8 Chrzanów), Bartłomiej Rarok (SP 1 Istebna), Anna Wilk (SP 6 Mysiołowiec), Katarzyna Kawalko (SP 3 Zamość). Jury postanowiło przyznać także dwie nagrody specjalne za utwory o tematyce pacyfistycznej (a były to utwory o dużej wadze aktualnej, politycznej), nagrody te otrzymały Edyta Osmolska (S. 11 Wilno Litewska SRR) oraz Zuzanna Kowalczyk (SP Laskowa). Tradycyjnie już przyznano nagrody za utwór o Beskidach, w tym roku sporo było tych nagród, bo i poziom wysoki. „Beskidzkie” nagrody otrzymali — Ewa Murańska (SP 1 Juszczyna), Beata Dłubisz (SP Bobrek), Marek Samiec (PSP Mosty u Jablunkowa CSRS), Agata Szczuka (PSP Jablunkov CSRS) i Marta Bore (SP 1 Sochaczew). Nie brakowało także tradycyjnie nagród za utwór o tematyce obywatelnej, przyznano aż 7 nagród, a otrzymali je — Monika Duleba (SP 12 Skarżysko Kamienna), Marta Jagusiak (SP Ręczno), Ewa Zarzecka (SP 13 Bielsko-Biała), Barbara Kośmider (SP 1 Istebna), Piotr Balonek, Renata Kowalczyk i Zuzanna Kowalczyk (SP Laskowa). Również tradycyjnie przyznano nagrody za utwór poświęcony tematyce rodzinnej (bardzo szeroko rozumianej) i tu nagrody otrzymały — Monika Duleba (SP 12 Skarżysko Kamienna), Iwona Poprawska (SP 26 Lipiany), Ewelina Kuźma (SP 3 Mielec), Joanna Kęsy (SP 74 Poznań), Anna Szpak (SP 1 Krynica), Anna Błażda i Agnieszka Liszka (SP 8 Chrzanów). Wiele utworów w tym roku poświęcono aktualnej tematyce ekologicznej. W tej więc (Nowej!) kategorii nagrody przyznano — Marcie Oldze Piętee (SP 1 Wolbrom), Zuzannie Kowalczyk (SP Laskowa), Adrianowi Karpecie (SP Zembrzydowice), Katarzynie Kinała (SP 1 Skoczów), Barbarze Rzymian (PSP Trzynieć CSRS) oraz Alicji Hamali (SP 1 Kórnik). W tym roku utworzono także nowych pięć kategorii nagród, ze względu na dużą ilość utworów o tej właśnie tematyce, utworów prezentujących wysoki poziom merytoryczny, a często i formalny. Tak więc nagrodę specjalną za utwór o tematyce rustykalnej uzyskała Marzena Michalak (SP Cielec), a nagrodę za utwór napisany

gwara góralską — Monika Grzegorek (SP Juszczyna). Po raz pierwszy też przyznane zostały nagrody za utwór w typie liryki miłosnej (tj. erotyki), uzyskały je trzy dziewczyny — Monika Stryjewska (SP Tolkミックo), Agnieszka Dziezic (SP 5 Kielce) oraz Kinga Cholewa (SP 3 Mielec). Wręczono także nagrody za utwór o wysokich walorach humanizmu chrześcijańskiego dla Kseni Woźkiej (SP 1 Mysłowice), Agnieszki Leśniak (SP Graboszyce) oraz Katarzyny Pachołek (SP 8 Chrzanów). Zwrócono także uwagę na utwory w typie publicystyczno-satyrycznym, nagrody w tej kategorii uzyskały — Marcin L. Bednarz (SP 11 Racibórz), Renata Jarosz (SP Goraj) oraz Justyna Plebaniak (SP 3 Grudziądz). Tradycyjnie też przyznane zostały nagrody specjalne redaktora naczelnego „Echa Chełmka”. W tym roku przyznano je za utwory, które z innych tytułów znalazły się w gronie nagrodzonych, zdaniem jednak redakcji, były to utwory o najwyższej wartości. Nagrody te uzyskały trzy dziewczyny — Edyta Osmolska (S. 11 Wilno Lit. SRR) za wiersz pt. „Afganistan”, Monika Duleba (SP 12 Skarżysko-Kamienna) za utwór pt. „Dwa opuszczone serca” oraz Agata Szczuka (PSP Jablunkov CRS) za wiersz „Beskidy”. Samą impreza miała niezwykle sympatyczny, a zarazem uroczysty charakter.



ter. Spotkanie odbyło się 12 maja w sali Klubu „Kaktus” i szczerze żalowaliśmy, iż nie wszyscy laureaci (ci zwłaszcza z bardzo dalekich stron) mogli przybyć. Licznie stawili się też zaproszeni goście i koledzy z prasy. I jeszcze nie można zapomnieć o czymś bardzo ważnym — otóż sponsorami konkursu (czyli tymi, którzy płacili, fundowali nagrody itp.) byli w tym roku — Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury w Chełmku, redakcja „Echa Chełmka”, Wojewódzki Dom Kultury w Bielsku-Białej, Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej, Zakłady Ośrodek Kształcenia i Informacji PZPS „Chełmek”, KZ PZPR PZPS „Chełmek”, NSZZ Prac. PZPS „Chełmek”, ZZ ZSMP przy PZPS „Chełmek”, Stronnictwo Demokratyczne w Chełmku i Klub Inteligencji Katolickiej w Chrzanowie. Dzieci serdecznie dziękują wszystkim sponsorom!

A z nagrodzoną poezją dziecięcą będziemy jeszcze spotykać się w najbliższych numerach „Echa”. Mogliśmy w tym miejscu bowiem zaprezentować zaledwie piątą część tych prac, które zasługują na publikację.

(Berg)

AFGANISTAN

Dziesięć lat bezmyślną wojnę
Ludzie tam prowadzą,
Tyle matek swoich dzieci
Więcej nie zobaczy.

Szli chłopaki w osiemnaście...
Czy wrócą, nie wiecie?
Już wrócili, lecz nie wszyscy,
Więc gdzie oni, wiecie?

Pozostali wrócę... wiecie?!
Wiemy, Lecz nieżywi.
Ktoś przyjechał stamtąd w grobie,
No a ktoś — pozostał.

Może brat tam kogoś zginął.
Nie płacicie daremnie,
Swoimi tami już nie wskrzesisz
Tego umarłego.

Dziesięć lat bezmyślną wojnę
Ludzie tam prowadzą...
Tyle matek dzieci swoich
Więcej nie zobaczy.

Nagrada specjalna za utwór
o tematyce pacyfistycznej
Nagrada red. nac. „Echa Chełmka”

Edyta Osmolska — Sz. Sr. nr 11
Wilno (Litewska SRR)

TAJEMNICE KSIĄŻEK

Gdy czytamy książkę
to jest ona tajemnicza
jest tam coś, co każdego zachwyci,
Niektóre książki mają swoje „ale”,
lecz niektóre nie mają tego wcale,
są piękne, słodne, bajeczne,
lecz jest tam coś jeszcze...
Coś takiego, co wciąga nas do książek.
Może wciągają nas tam krasnoludki?
A może czarowany książkę?

Wyróżnienie II stop. w gr. młodziej
Ilona Fudala — SP nr 2 Chełmek

BESKIDY

Widziałem Bałtyk niebieski,
widziałem Wawel w Krakowie,
widziałem wiele miast czeskich,
byłam w słowackim Preszowie...

Najpiękniej jednak jest w domu.
Tu zbocza Beskidów idą
ze mną w krainie wiadomą —
krajobraz mego Beskidu...

Tu białe gęsi sąsiada,
zieleń znajomych zboczy,
tu mama podpowiada
jak mam otwierać oczy...

Kocham te moje góry,
ciche wieczory nad rzeczką —
Niech w świat wędrują chmury,
ja pozostanę w miejscu...

Nagrada specjalna za utwór o Beskidach
Nagrada red. nac. „Echa Chełmka”
Agata Szczuka — PSP Jablunkov (CSRS)

POLKA — GOROLKA

Jo jes mało Polka — Gorolka
i staśnie sie dziś z tego ciebie
ze mieskom w gorak w starym lesie
co wonia jodtom i żywiom w lecie

A ze mom braty moje mama tata
i tak łod zmy az do lata
godomy se po poisku po gorolku
i tak nam uptywajom lata

A w sercak rosnie mitowanio
do tej toczyzny ukochanej
jo rosne rosne rosom moje braty
kole dretunianej starej chaty

Tak nom tu dobrze sykłym razem
kochomy ciebie nas Beskidzie
to cale pole jaz do lasa
to sycko jes toczyzna nasa

Nagrada specjalna
za utwór napisany gwara
Monika Grzegorek — SP Juszczyna

SZEWC

Pewien szewc bardzo stary,
uszył butów cztery pary.
Buty nowe, całkiem ładne,
pasowane i dokładne.
Skórką czubki obciągane
i obcasy podkuwane.
Wchodzi panna od kuźnierza
i do butów się przymierza.
Ten za duży, ten za mały,
inne znowu źle leżały.
Szevec się stara tak jak może.
Panna nadal w złym humorze.
Na jej fochy szewc tak rzecze:
— Noga ze wsi, a but z miasta,
nie nie wskurasz, no i basta!

Nagrada specjalna za wiersz
o tematyce obywatelnej
Marta Jagusiak — SP Ręczno

SAMO ŻYCIE

Moja mama kupiła kozaki,
kolor był ładny, obcas tyle jaki,
podszewa miżerna, a cena cholerna.
Ucieszona mama kozaki szanuje,
bo jej w butach ciepło.
Często je pastuje.
Buty jak to buty
kolor często tracią,
widac jeszcze ludzie mało za nie płacą.
Kolor już stracony,
zełwotka się rozchodzi,
Mama w tych kozakach wiosny nie
dochodzi.

Nagrada specjalna za utwór
o tematyce obywatelnej
Ewa Zarzecka — SP nr 13 Bielsko-Biała

BALWANEK

Ulepiły balwanek
Posadzimy go na sankach
Przykucniemy obok niego
Niczego mu nie brakuje
Niczego — prócz jednego —
Uśmiechu
Jest jakiś dziwnie smutny
Dlaczego?
Zbliża się wiosna
Wielkimi krokami
Balwanek
Nie będzie już z nami!

Wyróżnienie I stopnia
w grupie młodziej
Joanna Kolodziejczyk — SP nr 8
Chrzanów

WIERZBA

Wierzbo,
Która towarzyszysz wszystkim moim
krokom,
Patrząc na mnie, gdziekolwiek się
znajdę,
Ty wiesz... Smutne drzewo...
Ja zawsze — ty zawsze — my zawsze,
Jestem tobą, ty mną.
Naszą Ojczyzną
Jest Polska.
Nigdy o tym nie zapomnę...

Nagrada specjalna za utwór
o tematyce patriotycznej
Karolina Imbra — SP nr 1 Szubin

CHELMECKI ZAKŁAD i jego podopieczna szkoła

Chełmecki zakład już od swego zainicjowania w różnorodny sposób pomaga wielu placówkom i instytucjom z terenu miasta i gminy. Do jednej z takich placówek należy również Szkoła Podstawowa nr 2. Korzysta ona zarówno z pomocy finansowej jak i usług świadczonych przez pracowników zakładu. Najbardziej jednak ceną dla niej, jest możliwość wynajmowania pomieszczeń w instytucjach należących do zakładu (w budynkach Zasadniczej Szkoły Zawodowej i przy ulicy Żeromskiego). Dzięki temu uczniowie nie muszą gnieść się w zatłoczonej szkole i mogą uczyć się w przyzwrotnych warunkach.

Wspominałam o pomocy udzielanej przez poszczególnych pracowników zakładu. Istnieje grupa ludzi, która od lat współpracuje ze szkołą. Należą do niej: Ryszard Fudała — koordynujący tę współpracę, panowie: Lupina, Paweł, Czerwiński, Morawski, którzy zawsze są gotowi usunąć każdą awarię, czy wykonać drobny remont. Uczniowie bardzo się cieszą z współpracy z panią Ursulą Majerberg, która co tydzień udostępnia im taśmy video, dzięki czemu mogą miło spędzić wolny czas w soboty. Filmy są wyświetlane na sprzęcie zakupionym również przez chełmecki zakład.

Do grona osób związanych ze szkołą należą także panowie: Remsak i Matyszkowicz, to ich zasługą są wycieczki dzieci na przedstawienia teatralne do Krakowa, Bielska czy Gliwic. Szkoła ceni sobie również opiekę, którą otaczają młodzież pracownicy sekcji plastycznej działającej przy PZPS „Chełmek”. Dzieci zawsze mogą liczyć na ich fachową pomoc np. przy organizowaniu konkursów plastycznych. Niedawno nawet plastycy ofiarowali uczniom szkoły oszklone gabloty (10 sztuk) na ich rysunki.

Mówiąc o ludziach życzliwych szkole nie można pominąć pana Henryka Fucza — Przewodniczącego Komitetu Rodzicielskiego, a zarazem szefa Społecznego Komitetu Budowy Szkoły. To dzięki jego zaangażowaniu na konto budowy wpłynęło sporo pieniędzy. Szkoła tylko, że jego wysiłki i osób zaangażowanych w tę sprawę niewyczerpująca nieudolność władz administracyjnych i biurokracji. Mamy nadzieję, że pan Fucz nie zrezygnuje z pełnienia przyjętych na siebie obowiązków i mimo wszystko postara się, by za zgromadzone fundusze, kupiono choć 10 ton cementu, — póki pieniądze nie stracą zupełnie na wartości. A na razie pan Fucz obiecał pomoc przy radiofonizacji szkoły.

Szkoła i jej wychowankowie są wdzięczni za okazaną im życzliwość i w miarę swoich możliwości starają się odwdzięczyć za nią. Czasami umilają swoimi występami zakładowe uroczystości. To znów udostępniają salę gimnastyczną na treningi chełmeckim „Old Boyom”, którzy pragną utrzymać dobrą kondycję fizyczną.

Ostatnio uczniowie i dyrekcja szkoły zaproponowali zakładowi konkretną pomoc przy produkcji obuwia. W ramach praktyk uczniowskich klasy od 6 do 8, przez 4 godziny w miesiącu mogłyby wykonywać mało skomplikowane czynności np. przy sznurowaniu obuwia. Być może to niewiele, ale gdy się zastanowimy, że część wykwalifikowanych pracowników wykonujących stale te czynności mogłaby w tym czasie odczuwać swych kolegów np. na montażu... to pomoc ta dałaby efekty.

Niestety jak to zwykle u nas bywa, propozycja wywołała popłoch. Znalaziono zaraz setki przepisów i barier nie do przebicia. Od razu powołano się na przepisy BHP, żeby nie było już żadnych możliwości odwrotu i by już całkowicie zniechęcić pedagogów i uczniów. A szkoda!

Jolanta Kocjan



Krystyna Stawarz pracuje od lat w oświecimskiej garbarni.
Fot. J. Kocjan

Zróznicowano przerwę śniadaniową w zakładzie...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

I tak na zmianie I dopołudniowej od 9.30 do 9.45 z przerwy śniadaniowej korzystają będą pracownicy wydziału montażu i przygotowania spodów obuwia 410-440-450 łącząc z oddziałem 415 — produkcja opakowań. Od 9.45 do 10.00 bufet będzie nieczynny z uwagi na sprzątanie i mycie naczyń. Od 10.00 do 10.15 z przerwy korzystają będą pracownicy wydziału rozkoju i szycia cholewek 420-430-460, od 10.15 do 10.30 bufet będzie nieczynny ze względu jak wyżej, natomiast od 10.30 do 10.45 z przerwy korzystają będą pozostali pracownicy zatrudnieni w obiektach 12 i 13 oraz pracownicy firm zewnętrznych wykonujących prace na terenie zakładu.

Podczas zmiany II popołudniowej ustalono, że od 18.00 do 18.15 z przerwy

korzystać będą pracownicy 420-430-460, natomiast od 18.15 do 18.30 pracownicy 410-440-450. Pracownicy oddziału utrzymania ruchu 723 korzystają z przerwy w tym samym czasie co obsługiwane przez nich wydziały produkcyjne. Pracownicy wydziału produkcji chemicznej 210-310 zatrudnieni w systemie 8 godzinowym pozostałe wydziały i magazyny znajdujące się poza obrębem obiektów 12 i 13 oraz pracownicy komórek funkcjonalnych zakładu korzystają z przerwy od 10.00 do 10.15 zmiana I i od 18.00 do 18.15 zmiana II.

Zakładowa rozgłośnia będzie czynna od 10.00 do 10.15 na zmianie I i od 18.00 do 18.15 na zmianie II. Kierownictwo działu socjalnego zostało zobowiązane do uzgodnienia z „Jadłodajnią” równomiernego proporcjonalnego przygotowania dań i napojów na okres poszczególnych przerw, natomiast dział inwesty-

cji i remontów do uzgodnienia z firmami wykonującymi prace w zakładzie przestrzegania przez pracowników tych firm podanego czasu. Korzystania z bufetu w hall 13.

Zróznicowane przerwy obowiązywać będą na okres próbny w miesiącu maju i czerwca. W tym okresie nie będzie używana syrena alarmowa na rozpoczęcie i zakończenie przerwy śniadaniowej dla obydwu zmian. Ewentualnie dalsze przedłużenie zróznicowanych przerw uzależnione będzie od przestrzegania przez wszystkich zainteresowanych podanych ustaleń.

Całość wymienionych kwestii reguluje szczegółowo wewnętrzne pismo ogólne nr 8/89, znajdujące się w posiadaniu poszczególnych komórek organizacyjnych zakładu.

(J. W.)

Więcej zielonego dla rolnictwa...

— Są to problemy — mówi Jan Franczyk — na które w gruncie rzeczy zwraca się zbyt mało uwagi. O warunkach w rolnictwie głośno jest dopiero wtedy gdy potęgą się kłopoty żywnościowe. Tymczasem istnieją w rolnictwie ogromne zaniedbania, które należy likwidować w sposób stały i konsekwentny.

Właśnie deklaracja wyborcza ZSL kładzie duży nacisk na działania zmierzające do szybkiego poprawienia stanu rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Wymaga to m.in. zwiększenia udziału przemysłu w dostawach środków produkcji dla wsi, zapewnienia opłacalności produkcji rolnej w warunkach gospodarki rynkowej, budowy urządzeń technicznych służących rolnictwu. For-

O zielonym świetle dla rolnictwa słyszemy już od lat, natomiast rzeczywistych konsekwencji tegoż nie mamy jeszcze na miarę oczekiwań... Właśnie problemy związane z funkcjonowaniem rolnictwa i gospodarki żywnościowej zdominowały naszą rozmowę z prezesem miejskiego koła ZSL w Chełmku — Janem Franczykiem, znanym chyba wszystkim mieszkańcom naszego miasta lekarzem, kierownikiem przychodni rejonowej. Rozmawialiśmy w czasie kampanii wyborczej do Sejmu, a jak wiadomo ZSL dysponuje jednym z pięciu mandatów w naszym okręgu wyborczym. Tak się jednak składa, że mówię o programie wyborczym Stronnictwa nie sposób pominąć problemów odczuwanych przez Polaków na co dzień. Wynikają one z daniem naszego rozmówcy z ogólnie trudnej sytuacji rolnictwa, odczuwanej przecież przez mieszkańców miast i pracowników przemysłu poprzez kryzys żywnościowy.

Jak rodziny w cieście...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

się zaopatrzeniowca albo dorabia się je w zakładzie. W Jaworznie jest inaczej. Tu w pełnym znaczeniu tego słowa jest się „Panem na swoim”. O wszystko trzeba się martwić samemu. Czasem nawet po cichutku trzeba obchodzić przepisy aby wszystko „graiło”. Pozostało mi już niewiele do emerytury i nie chcę mówić dzisiaj co by było gdyby... — przyszedłem do Jaworzna w 1969 roku tylko na 12 miesięcy. W praktyce okazało się, że pracowałem ich już 240. Najbardziej martwi mnie jednak to, że nie ma następców. W tej chwili pracuję sam na swojej zmianie i nie ma nikogo kto mógłby mnie zastąpić.

ANDRZEJ TRZEPACZ pracuje już 28 lat w chełmeckim przedsiębiorstwie w Jaworznie od początku istnienia szwalni. Jest elektromonterem.

— Podobnie jak pan Bolesław jestem sam do obsługi dwóch zmian. Cała kadra się wykurszyła. Z tych 300 osób, które zaczynało tutaj pracę dwadzieścia lat temu, zostało zaledwie 30. Wielu odeszło w poszukiwaniu „lepszego chleba”. Nie jest a to trudno bo wielkoprzemysłowych zakładów, które oferują konkurencyjne zarobki, jest tutaj wiele. Czy ja także myślałem o odejściu? Związałem się przez te lata z zakładem emocjonalnie, człowiek jest tu zdany tylko na siebie. — Jak się poświęca tak się wypsi. Najważniejsza jest jednak atmosfera w zakładzie, która jest niemal rodzinna. Jest tu nas niewiele, każdy się za sobą zna. Pracuje się bardzo spokojnie, bez obciążenia nerwowych. Oczywiście konflikty zdarzają się jak w każdej pracy, ale zawsze ze znajomymi łatwiej jest dojść do porozumienia. Czego można sobie życzyć w dniu jubileuszu? Przede

wszystkim wyższych zarobków, żeby w dalszym ciągu tak dobrze, jak do tej pory, układały się stosunki pomiędzy ludźmi w zakładzie, żeby można było spokojnie pracować — bez niepotrzebnej nerwowości. I oczywiście żeby zdrowie dopisywało.

Redakcja „Echa” szczerze dołącza się do tych życzeń jubileuszowych, składając je w swoim imieniu wszystkim pracownikom i pracownikom szwalni w Jaworznie. (jj)

Jednym z zadań stawianych Tomaszowi Remsakowi przez polskie kierownictwo firmy, a później i przez bezpośrednich przełożonych z Armii Krajowej, było „likwidowanie” spraw, których ujawnienie poza firmą, zwłaszcza wobec niemieckich władz policyjnych, mogło grozić poważnymi konsekwencjami. Delikwent pochwycony przez wartownika np. na wynoszeniu narzędzi trafił do działu personalnego. Tam zaś odgrywało każdorazowo właściwą komedię. Strażnikowi udzielano pochwały za czujność (czasem odsyłano go nawet do dyrektora, by uzyskał nagrodę), równocześnie bagatelizując zajście. Personalny — przy tym funkcjonariuszu — „rugali” przylapanego, groząc mu surowymi konsekwencjami, wyrzuceniem z pracy, odesłaniem na policję itp. po czym... z odpowiednim pouczeniem ponownie odsyłał do pracy.

Trudniej było, gdy lekomyślny lub przyceinny błąd człowieka trafił na jednego z braci Gutteinów (folksdojczy z Węgier), przysłanych do straży przemysłowej przez policję okupanta. W tym przypadku Tomasz R. msak zmuszony był do szukania pomocy u dyrektora Sikory. Ten nawet udzielał pochwały i nagrody strażnikowi „za sumienność”, równocześnie zaś starał się złagodzić sprawę i... odesłał przylapanego ponownie do pracy.

Wreszcie do straży trafił jako komendant Stefan Migas (pseudonim „Zawisza”) skierowany do tej pracy przez komendę Armii Krajowej. W pracowniach dotyczących tego terenu jest wielokrotnie wymieniany jako człowiek do zadań specjalnych II Oddziału komendy kielecko-radomskiej (oddział ten zajmował się wywiadem i kontrwywiadem, prowadząc zarazem i takie sprawy jak np. legalizacja osób „spalonych” tj. wystawianie fałszywych dokumentów, fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu itp.). „Zawisza” zwerbował Tomasa Remsaka wraz z Adamem Piotrowskim w szereg Armii Krajowej. Miał on nadal prowadzić takie działania jak dotąd tj. likwidować sprawy mogące przynieść

my pracy na wsi — jak zauważa J. Franczyk — muszą być atrakcyjne i świadczyć warunki materialne na takim poziomie, aby powstrzymać ucieczkę młodzi do miast. Życie na wsi jest trudniejsze niż w mieście, praca rolnika to całodzienny wysiłek, któremu nie każdy chce lub może poddać. Ktoś kto ma „lewe” ręce do roboty we wsi niewiele zdziała, natomiast w zakładzie pracy jakoś się uchowa. Przy kurczących się zasobach ludzkich rolnikom trzeba o wiele lepszych niż dotąd warunków...

Przedstawiciele ZSL w Sejmie będą więc mieli wiele spraw do załatwienia. Wydaje się oczywistym, że na te sprawy nikt nie powinien pozostawać obojętny. Najlepiej znają je jednak sami rolnicy i stąd do mandatów ZSL wysuwani są kandydaci ściśle związani ze środowiskiem wiejskim. Chociaż zdaniem ZSL-owców jeden mandat na całe województwo to stanowczo za mało.

Przypominamy, że stronnictwo skupia ponad pół miliona członków. Koło ZSL w Chełmku liczy 32 osoby.

Mamy nadzieję, że nowo wybrany Sejm zdola doprowadzić do faktycznego i dającego efekty zapalenia zielonego światła dla rolnictwa. (r)

Kraj za miastem

Członek Spółdzielni Mieszkaniowej
Dobrześki z kawalerki sosnowej
Adres miał raczej dzwiny:
Aleja w Parku Sztymnych.
Smutne to, lecz prawdziwe... życiowe.

Halina Wołoszczuk

zagrożeń Polakom zatrudnionym w zakładzie oraz załatwić zatrudnienie u Baty ludzimi wskazanym przez odpowiednią komórkę AK. Z reguły osoby te były kierowane do działu personalnego przez S. Migasa lub też przynosił on tylko ich dokumenty, na podstawie których wydawano wszelkie dokumenty zakładowe świadczące o zatrudnieniu.

Życiorys z czasów

załatwiano skierowanie do pracy z Arbeitsamt, przeludniono ważność przepustek itp. Oczywiście zakładano dla takich „martwych dusz” kartoteki w zakładowej komórce personalnej by w razie jakiegś wpadki udokumentować „prawdziwość” zatrudnienia.

Okupanci nie byli zbyt łatwowierni, dlatego też sprawy podobne trzeba było „dopinać na ostatni guzik”. Najtrudniejsze z nich załatwiał jak dotąd M. Dudek, który wyrobił sobie w Arbeitsamcie dość dobre stosunki. Działalność ta, jak wspomniano już po wojnie (a właściwie w pełni dopiero w ostatnich latach), pozwoliła wielu osobom uniknąć represji, dała też „pokrywkę” wielu członkom grup bojowych. Przepustki i delegacje wystawiane na fikcyjnie zatrudnionych w zakładzie kierownik AK także przyczyniały się do wykonywania przez nich zadań.

Ocupanci nie byli zbyt łatwowierni, dlatego też sprawy podobne trzeba było „dopinać na ostatni guzik”. Najtrudniejsze z nich załatwiał jak dotąd M. Dudek, który wyrobił sobie w Arbeitsamcie dość dobre stosunki. Działalność ta, jak wspomniano już po wojnie (a właściwie w pełni dopiero w ostatnich latach), pozwoliła wielu osobom uniknąć represji, dała też „pokrywkę” wielu członkom grup bojowych. Przepustki i delegacje wystawiane na fikcyjnie zatrudnionych w zakładzie kierownik AK także przyczyniały się do wykonywania przez nich zadań.

Chciałbym tu jeszcze dodać pewną dygresję. Ja, jako spisujący wspomnienia pana Tomasza. Otóż mało osób z

Rosną szeregi chełmeckich demokratów

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

uchwał Kongresu. Potrwa to jeszcze jakiś czas, gdyż Kongres odbył się niedawno i nie wszystkie materiały dotarły już w tzw. teren. Dyskutuje się zwłaszcza nad urealnieniem w naszych warunkach rezolucji o ochronie środowiska. Żywa jest też dyskusja nad projektem partyjnego referendum w sprawie zmiany nazwy na Polską Partię Demokratyczną; referendum ma odbyć się jeszcze tej jesieni.

Przechodząc do spraw związanych z bieżącą działalnością Stronnictwa aktywnie włączyło się w nadchodzącą kampanię wyborczą. Wprawdzie z okręgu andychowskiego nie będzie kandydata demokratów, lecz gromadzi się podpisy na liście popierającej kandydata bieleckiego do Sejmu tj. **Włodzimierz Buławę**, nauczyciela z Żywca. Zbierają też podpisy popierające demokratycznego kandydata na senatora dr. **Zbigniewa Gburka**, znanego i cenionego lekarza z Ustronia.

Na działalność przedwyborczą nie kończą się jednak zainteresowania SD w Chełmku. Nadal podejmowane są działania zmierzające do powiększenia szeregów (w chwili obecnej przeważają nauczyciele i pracownicy administracji) i oddziaływania na różne środowiska. Stąd też apel do pracowników PZPS „Chełmek” o wstępowanie w szeregi SD, które staje się partią polityczną nowego typu, mocno uwzględniającą realia polskie i międzynarodowe. Jeśli znajdzie się odpowiednia liczba zainteresowanych nadal MK SD pragnie dążyć do utworzenia samodzielnego Koła w chełmeckim zakładzie. Wszelkich zainteresowa-

nych odsyłamy do p. **Józefa Paw**, którą spotkać można od wtorku do piątku w godz. południowych w Szkole Podstawowej nr 2 lub do p. **Maril Lanoszki** w Urzędzie Miasta i Gminy.

W tym roku także ma powstać w Chełmku Unia Młodych Demokratów. Podjęte już były wstępne rozmowy z młodzieżą, wkrótce ma odbyć się spotkanie, na które zaproszeni są uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych oraz starsi harcerze. Jest to organizacja, w której autentyczne aspiracje i ambicje młodzieży znajdują właściwe pole do działania. Napiszemy zresztą o tym obszerniej już wkrótce. Już teraz jednak można zasięgnąć informacji w MK SD. Warto! Znamy regiony, w których Koła Młodych Demokratów są już właśnie najbardziej autentyczną organizacją młodego pokolenia.

Warto jeszcze wspomnieć o Święcie Stronnictwa. Odbywa się zawsze 3 Maja w rocznicę uchwalenia pierwszej Konstytucji. Jest nawiązaniem do najlepszych tradycji politycznych i społecznych I oraz II Rzeczypospolitej. A przecież coraz częściej staramy się ostatnio do tych tradycji sięgać. W dniu Święta odbyła się uroczysta akademii w Szkole Podstawowej nr 2, na którą m.in. przybyli — **Janusz Krzemiński** (WK SD Bielsko-Biała), **Zbigniew Jeleń** (Nac. MiG Chełmek), **Wiesław Gumulka** (przew. RN), **Helena Bożek** (KMG PZPR), **Jan Franczyk** (ZSL), i inni. Referat nawiązujący do historycznej tradycji Konstytucji 3 Maja oraz jej odbicia w obecnym społeczeństwie i myśli parlamentarnej przedstawił **Józef Paw**. W trakcie imprezy wręczono Odznakę Zasłużonego Działacza Stronnictwa **Zofii Mas-**

łowskiej, godnością Zasłużonego Działacza obdarzono **Zbigniewa Madeja**, natomiast **Zbigniew Góralewicz** otrzymał list gratulacyjny WK SD. Oprawę artystyczną demokratycznemu Świętu nadała młodzież ze Szkoły nr 2 prezentując program opracowany i przygotowany pod kierunkiem **Elżbiety Switalskiej**. (SteR)

Kłopoty z narkomanami

Jak podała prasa centralna w oparciu o dane statystyczne liczba narkomanów w Polsce zwiększyła się o ok. 50 proc., przy czym nieznaną jest nadal liczba dzieci używających środków parankortycznych (proszki do prania, kleje itp.). Z powodu przedawkowania narkotyków zmarło w ubiegłym roku w kraju 108 osób, głównie młodzieży. (B)

Dzień Patrona Szkoły

Jak co roku w Zespole Szkół Zawodowych w Chełmku obchodzone uroczystości Dzień Patrona Szkoły. Z tej okazji odbył się specjalny apel pod tablicą upamiętniającą nadanie szkole imienia Jana Kilińskiego. Uczniowie wysłuchali historii życia warszawskiego szewca, który jest jednym z najbardziej popularnych bohaterów w dziejach Polski. Jego historyczną zasługą było zmobilizowanie i poprowadzenie mieszkańców Warszawy do walki ulicznej o wyzwolenie stolicy w 1794 roku. Kiliński stał się przywódcą i trybunem ludowym. Pod jego dowództwem rzemieślnicy dali świadectwo dojrzałości politycznej i gotowości do ofiar na rzecz Ojczyzny.

Młodzież ZSZ w Chełmku wybrała Jana Kilińskiego jako patrona szkoły, ponieważ swoją godną nawiązaniem postawą uczy bohaterstwa i patriotyzmu.

Czas wypełniania „białych plam” historii najnowszej

Z DZIEJÓW OBWODU CHRZANOWSKIEGO AK

Coraz mocniej i coraz częściej słyszymy głosy, iż wypełnianie białych plam historii najnowszej nie powinno pozostać w sprawach interesujących cały naród. Trzeba wyjaśnić sprawy istotne także i dla mieszkańców naszych stron, a — zwłaszcza młodemu pokoleniu — mało znanych szerszemu ogółowi. Pewnym krokiem do przodu była publikacja sprzed 2 lat omawiająca historię PPS w Chełmku, wspomnienia wielu pracowników jeszcze **Batowskiej** firmy... **Czas chyba, by wspomnieć o pięknej, ale mało znanej kartce ruchu oporu na tym terenie, o działalności Armii Krajowej na terenach byłego powiatu chrzanowskiego** włączonych do Rzeszy. Lukę ową wypełni publikowane po raz pierwszy oficjalnie — opracowanie **Edwarda Miśkiewicza**, którego druk rozpoczynamy poniżej.

W wyniku agresji hitlerowskiej na Polskę, tereny powiatu chrzanowskiego znalazły się pod okupacją już w pierwszych dniach września 1939 roku. Jest oczywiste, że początkowe tygodnie charakteryzowało, tak jak wszędzie w Polsce, przygnębienie po doznanej klęsce, rozczarowanie z braku realnej pomocy ze strony aliantów, a nade wszystko niepewność, co przyniesie bliższa i dalsza przyszłość. Z początkiem listopada 1939 r. decyzją hitlerowców ziemie powiatu chrzanowskiego aż do linii Ostreżnica — Dulowa — Grojec i do Wisły zostały włączone do Rzeszy. Wschodnia część powiatu od tej linii weszła w skład Generalnego Gubernatorstwa. Fakt włączenia do Rzeszy spowodował znaczne pogorszenie położenia ludności stojącej oko w oko wobec metodycznej zorganizowanego aparatu władzy, policji, służb bezpieczeństwa, z rozbudowaną siatką donosicieli.

Po kilku tygodniach nowego stanu rzeczy rodzą się inicjatywy organizowania ruchu oporu i samoobrony patriotycznego społeczeństwa. W stolicy powiatu chrzanowskiego głównym ośrodkiem staje się **Fabryka Łakomotyw**. Jest to o tyle zrozumiałe, że zatrudnia ona około 3 tys. pracowników, rekrutujących się w dużej części także z bliższych i dalszych miejscowości powiatu (m.in. Jaworzno, Balin, Chełmek, Piąza, Zagórze, Zarki, Babice, Alwerina, Grojec, Bobrek i innych). Taka sytuacja umożliwiała odpowiednią wymianę informacji, kontakty osobiste i penetrację środowiskową. W Fabryce Łakomotyw też na

początku 1940 roku powstała konspiracyjna inicjatywa zawiązania Komitetu Opieki i Pomocy dla sierot, wdów i rodzin poległych w wojnie obronnej 1939 r. a później aresztowanych, uwiecznionych bądź zamordowanych przez hitlerowców. Działalność Komitetu polegała na fałszowaniu dokumentacji pracy i placę oraz wygosparowrywaniu tym sposobem środków pieniężnych dla rozdziału wśród poszkodowanych. W skład Komitetu wchodził przede wszystkim pracownicy **Fabliku** — inż. **Ludwik Pauz** (przewodniczący), **Stanisław Rulinski** (sekretarz) oraz **Tadeusz Mostowski**, **Marian Pachowicz**, **Karol Różak**, **Władysław Łukasik**, **Stanisław Kępiński**, **Franciszek Pilch**, **Tadeusz Komala**, **Władysław Wyzina**, **Robert Majer**, **D. Malinowski**, **Adam Kempara**, **Eugeniusz Wichrzycki**, **Franciszek Więcławek**, **Wilczek**, **Watafa**, **Buła**, **Gondek**, **Hacuş** oraz majstrowie — **Palacy m.in. Han**, **Gębski**. Ostatnio wymienieni czerzej portierzy i majstrowie sporządzali odpowiednią dokumentację obecności i dokumentację robót, które były podstawą obliczeń zarobków.

Tak osiągnięta nadwyżka pieniężna u odpowiednich pracowników, w tajemniczość w cała operację, była przekazywana po wypłacie sekretarzowi Komitetu i następnie dzielona komisyjnie między korzystających z pomocy. W grupie korzystających z pomocy byli m. in. **Kozłowski** (z Mętkowa), **Durlikowa** (z Chrzanowa), **Staszewska**, **Szypułowa**, **Gwoździkiewiczowa**, **dziewięć Bochena** oraz **Łukasik** i inni. W sumie pomoc otrzymywało około 600 osób przez okres 1940 — 1944. Ogólną wartość tej pomocy ocenia się na 100 — 120 tys. marek niemieckich.

Również na początku 1940 roku powstał kontakt z Krakowem, za pośrednictwem dojeżdżających do Krakowa do pracy kilku zaufanych pracowników np. inż. **Bendo**.

Również na początku 1940 roku powstał w **Fabliku** związek organizacji „**Orzeł Biały**”, której dowódcą lokalnym był **Henryk Ślubowski pseudonim „Głaz”**. Organizacja posiadała także komórki w innych miejscowościach powiatu, a szczególnie w **Szczakawej**, gdzie działał por. **Stefan Philipp ps. „Goraj”** (organizator punktu przerzutowego pomiędzy Rzeszą i GG). Po kilku miesiącach nastąpiło przekształcenie „**Orła Białego**” w **Związek Walki Zbrojnej**. Chrzanowski ZWZ należał organizacyjnie do Podokręgu Zagłębie Dąbrowskie i Obszaru Krakowskiego. Pierwszym komendantem Obwodu Chrzanów był por. **Józef Badach ps. „Czacharski”**, a oficerem sztabowym **Tadeusz Siera ps. „Góral”**. Oni też utworzyli punkt łączności sztabu w Chrzanowie na **Kolonii Leśnej**. Prowadziło go małżeństwo **Z. i E. Miśkiewiczowie** oraz **Tadeusz Miśkiewicz** (brat). Organizacja pracowała w systemie „piątek”, a później plutonów, kompanii i batalionów. W lutym 1942 roku ZWZ został przekształcony w **Armię Krajową**. (C.d.n.)

Edward Miśkiewicz

Od redakcji: Rozpoczynając druk tych zbiorki-wizowachy wspomnień członka komendatury obwodu chrzanowskiego AK, redakcja pragnie przyczynić się do wypełnienia jednej z „białych plam” najnowszej historii naszego regionu. Zwracamy się jednocześnie z apelem o uzupełnienie publikowanego materiału. Jest to przecież pierwsza publikacja dotycząca nie znanej powszechnie karty dziejów tak przecież nie odległych. Czekamy zwłaszcza na wspomnienia osób związanych z placówką **Chełmek**. Chcemy, by tradycja historyczna przekazywana następnym pokoleniom nie była tradycją kaleką. Czekamy na listy i telefony współuczestników opisywanych wydarzeń. O wielu ludziach i faktach — już w najbliższych numerach „**Echa**”.



Coraz większa ilość chełmekowców powstaje w zakładach oddziałach zycia. Fot. J. Kocjan

młodszych roczników zdaje sobie sprawę z tego, iż w okresie międzywojennym polski wywiad uchodził za jeden z lepszych w świecie. Dlatego już w latach 20-tych byli ludzie, którzy mieli za zadanie wejścia w środowisko niemieckie. Niektórym z nich podczas wojny kazano podpisać folklsistę dla lepszego wykonywania zadań wywiadow-

gospodarcze organizacji. Głośny był także wypadek zarekwirowania całej gotówki wzięzionej samochodem osobowym z banku, a przeznaczonej na wynagrodzenie dla załogi fabryki **Bata**. Na ulicy **Dolnastrasse**, nie opodal fabryki samochód został zatrzymany, konwoj złożony z uzbrojonych werkschutzów oeniemiał, a kasjer — oddał bojowcom organizacji całą gotówkę. Opóźniło to wypłaty pracownicze o jeden dzień, za to organizacja zyskała sporo cennych środków na wsparcie poszkodowanych przez okupanta, pomoc dla rodzin aresztowanych itp.

W tym też czasie miała miejsce sprawa, która zasadniczo wpłynęła na dalsze okupacyjne losy **Tomasza Remsaka**. Pewnego dnia do zakładu przyszedł agenci gestapo szukając zatrudnionego w zakładzie **S. Kosonia**. Nie dało się ukryć faktu jego zatrudnienia, trzeba jednak było dać mu znać o tych poszukiwaniach i opóźnić je, umożliwiając ucieczkę.

Długo **Tomasz Remsak** poszukiwał w kartotece jego karty pracy, udając, iż nie wie, gdzie ów jest zatrudniony i — tym bardziej — gdzie mieszka. Po odszukaniu karty został wezwany, by towarzyszyć gestapowcom do działu transportu, gdzie **Koson** pracował. Wychodząc, tak jednak ułożył ową kartę, by inni mogli się łatwo dowiedzieć, kogo „smutni panowie” poszukują. Nie zawiodł się na na współpracownikach. **Albin Niemczyk** przy pomocy swego brata **Stanisława** uprzedził **Andrzeja Gajosa** (też członka AK) kierującego działem transportu i samego **Kosonia**, który wówczas był w domu. Gestapo nie zdołało tego dnia aresztować swojej ofiary, ale chyba agenci domyślili się czegoś — a może mieli doniesienia od swoich konfidentów o bliskiej znajomości **Tomasza Remsaka** z poszukiwanym — gdyż kilkakrotnie przeprowadzili później „naloty” i rewizje w jego mieszkaniu. Sprawa ta była prawdopodobnie też przyczyną dalszych losowych komplikacji. O nich jednak napiszemy już w następnym numerze.

Draga

ciekawych, (IV)

czych na rzecz AK. Byli tacy ludzie także wśród zatrudnionych w radomskiej filii **Baty**, niektórym z nich oddał sprawiedliwość plk. **Borbohołaty** w książce pt. „**Jodla**” omawiającej działalność AK tamtego regionu. Dlatego też nie będą powtarzał zawartych w niej informacji, chociaż odegrali istotne role w ruchu oporu i często po wyzwoleniu ucierpieli podwójnie... Są to jednak sprawy dotyczące bardziej Radomia niż Chełmka i wyjaśnienie ich spoczywa raczej na kolegach z „**Echa Skórzanych**”.

Po pewnym okresie czasu **S. Migas** przeszedł do pracy w straży pożarnej, gdyż łatwiej mógł wówczas pod różnymi pozorami uzyskać delegację służbowe nawet w odległe strony np. pod pozorem poszukiwania różnych części sprzętu pożarniczego. Działalność jego współpracowników była nadal taka sama. Może dla pana **Tomasza** było nieco trudniej, gdyż ożenił się w tym czasie, a swoją działalność starannie musiał ukrywać i przed żoną. Nie chciał jej narażać — ani w czasie wojny, ani też w latach 50-tych...

Skoro zaś piszemy o działalności ruchu oporu warto też wspomnieć na marginesie historii pana **Tomasza**, iż we wrześniu 1943 roku grupa bojowa inspektora radomskiego AK prowadzona przez „**Cezara**” (**M. Gumińskiego**), a wchodząca organizacyjnie w skład 72 pułku piechoty AK, w samym Radomiu zajęła samochód ciężarowy **batowskiej** firmy wypełniony skórami, które zostały następnie wykorzystane przez sekcje



ZBIGNIEW JUJKA - SREBRNIA SZPIŁKA

„Szpiłki”

Jak zwykle w czerwcu sztandarowa impreza naszego chełmeckiego zakładowego Oddziału PTTK jest Zlot Turystyczny Obuwników i Garbarzy, odbywający się w tym roku już 23 raz. Meta — oczywiście (jak od kilkunastu lat) — w Brennej w amfiteatrze. W tym roku — 18 czerwca!

Biorąc pod uwagę, iż w zasadzie z roku na rok powtarzają się warunki regulaminowe, trasy itp. sądzę, iż wystarczy naszym Czytelnikom pewne minimum informacji, stanowiących sprawę istotną dla tego właśnie, a nie innego Zlotu. Otóż jak zwykle uczestniczyć w nim mogą wszyscy, lecz wymagane jest na trasy minimum 14 lat. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 9 czerwca br. nasz zakładowy Oddział PTTK, zgłaszając należy się na załączonych do regulaminu kartach zgłoszenia (można je też uży-

To już dwudziesty trzeci Zlot!

skać w PTTK), wpłacając równocześnie wpisowe w wysokości 200 zł dla pracowników zakładu i uczniów chełmeckiego ZSZ oraz 300 zł dla innej młodzieży i 400 zł dla pozostałych uczestników. Wpłaty należy dokonać na konto:

Bank Przemysłowo-Handlowy Oddz. Oświęcim nr 320629-9016-132 w tym samym terminie. W ramach wpisowego turysty uzyskują — odznakę złotową i fotowidokówkę oraz gorący posiłek i zniżkę kolejową na powrót ze Zlotu do stacji Skoczów do miejsca zamieszkania. Drużyny otrzymują również proporzeczyki i dyplomy. Biorąc pod uwagę, iż na mecie będzie gorący posiłek — należy jednak zaopatrzyć się w jakieś naczynie.

Warto wiedzieć, iż oficjalnie zakończenie Zlotu nastąpi mniej więcej około godz. 15.15 na terenie amfiteatru oraz, że na mecie zorganizowane będą jak zwykle konkursy z nagrodami — o tematyce związanej z zakładem i krajoznawczy (o Beskidach) a także w wiersz o Zlocie. Szkoda, iż nie stał się na naszym Zlocie tradycją turniej rekreacyjny. Znam złoty, gdzie nie brakuje na mecie atrakcji sportowych i zloty te cieszą się może i dlatego większym powodzeniem. Jest jeszcze czas, może więc warto spróbować?...

W regulaminie jest też uwaga, iż punkty startowe tras jednodniowych i dowolnych nie będą obsługiwane przez Kierownictwo Zlotu. Jest to swoiste novum

zakładające pewną wiarę dla słów uczestników, że faktycznie szli, a nie dojechali na mecie. Trasy zaprezentowane są dokładnie w regulaminie, a ponieważ w zasadzie powtarzają się rokrocznie, więc zakładam, iż nie trzeba ich przypominać. Osobiście tym, którzy lubią dłuższe wędrowki polecam trasy z Jaworza-Jasienicy lub Grodzka Śląskiego przez Białną, a tym lubiącym trasy spacerowe drogę z Ustronia przez Równicę (lekką, łatwą i przyjemną).

Serdecznie zachęcam do wyruszenia na szlaki XXIII Zlotu Obuwników i Garbarzy. Zycząc zarazem Żurawidowi, by znów do nazwy Zlotu powróciło słowo „Ogólnopolski”. Szkoda bowiem wielka, że kiedyś obniżyła się ranga i znaczenie tej sztandarowej przecieki dla środowiska chełmeckich turystów imprezy.

Dobrej pogody na szlaku!

POŻYTECZNY KURS

W maju w lokalu „Cizemki” zakończył się zorganizowany przy pomocy i współpracy Towarzystwa Wiedzy Powzecznej z Chrzanowa kurs fryzjerski, w którym uczestniczyło 26 osób. Jest to kolejny z pożytecznych i naprawdę potrzebnych kursów, jakie ostatnio odbywały się na naszym terenie. Może ze względu na duże zainteresowanie warto by go powtórzyć? Chętnych nie brakuje...

(Bej)

W SPRAWIE PŁAC...

NSZZ Pracowników PZPS „Chelmek” w Chełmku poinformował zalogę, iż na posiedzeniu przewodniczących zakładowych organizacji związkowych branży skórzanej z całego kraju, w dniu 28 kwietnia br. zobowiązano sekretariat Komitetu Wykonawczego Federacji tychże związków do wystąpienia za pośrednictwem OPZZ do ministrów Przemysłu oraz Pracy i Polityki Socjalnej o dokonanie zmian w systemie oceny płac, a także spowodowanie wyrównania zaniżonych płac w przemyśle skórzanym poprzez wprowadzenie odpowiednio wysokich kwot wolnych od opodatkowania w 1989 roku — przewidzianych na poprawę plac.

Postaramy się poinformować o dalszych losach tej inicjatywy.

(r)



Rys. Jacek Leszczyński

Kolejnym totemem roślinnym w horoskopie celtycznych druidów jest

WIERZBA

znak ten patronuje osobom urodzonym w okresie 1—10 marca oraz 3—12 września. Ludzie spod tego znaku są na ogół ogromnie wrażliwi, zarówno w codziennych stosunkach z ludźmi, jak i w życiu uczuciowym. Bývają na ogół osobami o pociągającej powierzchowności, lecz i pełni wewnętrznej smutku. Kobiety-Wierzby mają naturalny wrodzony wdzięk, co pozwala im cieszyć się sporym powodzeniem, nie brak tego powodzenia także mężczyznom. Niestety — Wierzba często patronuje osobom o różnych mniejszych czy większych dewiacjach psychicznych, seksualnych itp. Nie jest to reguła, ale...

Ludzie spod tego znaku są z reguły obdarzeni zdolnościami artystycznymi. Potrafią czuć i zrozumieć piękno w każdej postaci. Lubią ładne mieszkania, efektowne stroje (kobiety — biżuterię, nawet w pełne stroje (kobiety — biżuterię, nawet w pewnym nadmiarze), cenne drobiazgi. Pociągają ich podróże, ale łatwo przywiązują się do miejsc (także do osób, często do nury i rodziny). Są w nich jakby dwie natury — jedna senna i czuła, a druga zmienia i pełna niepokojów.

NOWE WŁADZE FILATELISTÓW

Odbyły się niedawno wybory w Kole Polskiego Związku Filatelistów przy PZPS „Chelmek”. Przewodniczącym został ponownie Kazimierz Krynicki, właściciel twórcy i animatora Kola. Sekretarzem wybrano Zbigniewa Boronia, a skarbnikiem — Teresę Ciupek. Do Zarządu weszli ponadto — Edward Grochowski i Piotr Jajłowiecki.

Obecny rok jest już dziesiątym rokiem działalności Kola PZF. Z tej okazji przewiduje się wydanie kart i kopert pocztowych upamiętniających powstanie Kola, a także plakatów samoprzylepnych i innych pamiątek.

Zorganizowana została już jedna wystawa filatelistyczna, przewiduje się jeszcze w tym roku organizację następnej. Jak również uczestnictwo w wystawach zamiejscowych i wyjazdy na wystawy krajowe i międzynarodowe w Polsce.

(Bej)

UWAGA, CZYTELNICY!!

Zapowiadaliśmy, iż w tym numerze ukaże się szereg materiałów społecznych i kulturalnych. Ze względu jednak na znaczną ilość istotnych artykułów związanych z kampanią wyborczą musimy przedłożyć je do następnego numeru. Przeproszamy wszystkich zainteresowanych za zaistniałe zmiany.

Redakcja

Szkolna uroczystość

W Szkole Podstawowej nr 2 w Chełmku 9 maja odbyła się uroczysta akademія z okazji Dnia Zwycięstwa oraz Święta Szkoły. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele władz miasta i gminy z Naczelnikiem Z. Jeleniem oraz miejscowych zakładów pracy, instytucji i organizacji (w tym także i z chełmeckiego zakładu). Trzeba przyznać, iż impreza była udana, zawierata wiele elementów o dużych walorach wychowawczych.

Podczas imprezy dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Powstaniu Śląskiemu, a wykonanej przez znanego plastyka chełmeckiego Edwarda Hagno.

(Man)

Odnaczają się raczej uczciwością, nie wybierają w życiu łatwych dróg. Potrafią ulegać osobom, które uznają za bliskie, jednak... życie z nimi nigdy nie bywa łatwe. Są to osobnicy kapryśni, wymagający, zależni od przelotnych nastrojów. Często wpadają w histериę.

HOROSKOP DRUIDÓW (6)

Spod tego znaku pochodzi wielu spośród znanych i uznanych astrologów i wróżbitów oraz jasnowidzów, gdyż są to osoby posiadające tak różniwą intuicję, iż często przewidują różne wydarzenia. Nawet gdy zdolności tych nie wykorzystują zawodowo — często potrafią zażdziwić swoje otoczenie.

Ludzie-Wierzby na ogół nie cieszą się zbytym powodzeniem w miłości, choć mają powodzenie u płci przeciwnej. Bywa jednak, że w małżeństwie znajdują tzw. „cichą przystań”, wówczas jednakże mimo pozorów zadowolona uważają się za nie rozumianych i nigdy nie docenianych.

FRASZKI

LICZMANY

Licz —
many.

DIALOG INTYMNY

— Można ci, Puniu...?
— Tak, moznna...!
Jego z nią mowa rozkoszna.

STRATEGIA

Dlaczego głowę w piach tka wiecznie...?
— pytany stłus rzekł: „Tak
bezpiecznie...”.



Psu na buty

PRZYSZŁOŚĆ NOWE...

Prawdziwy galimatias w nowinkach. Nie wiadomo dokładnie co ważniejsze a co mniej ważne, o czym pisać, a z czym zaniechać. W dodatku wcale nie ma pewności czy felieton pójdzie do druku, gdyż naczelny redaktor obłożony materiałami do druku jak krzak róży słomą na zimę. Cate to pisanie może okazać się psu na buty przydatne... W tych warunkach staje się oczywiste, że trzeba sięgnąć po tematy najcięższego kalibru i największej wagi. No więc tak: w pejsach Chelmka powróciła „Solidarność”. 3 maja odbyła się w kaplicy na osiedlu miasta z udziałem stndardu tej organizacji. Był tam redaktor naczelny — zatem relacja ukaże się gdzieś obok, może nawet na pierwszej stronie. O obchodach Święta Pracy także już pisano. Oba zjawiska są nowe i ważne, dlatego o nich wspominać. Podobnie jak wygląd miasta w tych pierwszych majowych dniach, który wart jest utrwalenia na papierze, bo już w życiu to on utrwalony na pewno nie będzie.

Jak by nie było powioli nowym. Niektórym nadal zresztą nie może się zmieścić w głowie, że na przykład pochodu 1 maja nie zorganizowano. Ile podobnych rozterek zaistnieje gdy to co teraz nowe utrwalili się i zaczenie po nowemu funkcjonować? Zobaczymy. Jeszcze jedną nowinką o której nie sposób nie wspomnieć jest trwająca właśnie kampania przedwyborcza do Sejmu i Senatu. Oto za pośrednictwem rozgłośni zakładowej przemówiła do szatki jedna z kandydatek z naszego okręgu. „Chcę zostać posełem do Sejmu” — powiedzia-

ła. A potem jeszcze „Głosujcie na mnie...”. Czy kto słyszał takie rzeczy w poprzednich kampaniach? No, ale w poprzednich nikt nie wymagał od kandydata trzech tysięcy podpisów.

Idźmy dalej. Przy ulicy Piastowskiej też nowe — komis i wypożyczalnia kaset wideo oraz innego sprzętu niezbędnego teraz do przeprowadzenia weseła, chrzcina, komunii czy huczniejszych imienin. A więc — szewców nie ma, ale nowe dotarło i zadowoliło się. Wynikają z tego następne rozterki, albo imię narzeka podzielić fakt, iż naród straszliwie najeżony na swą biedę, a jednocześnie hurtowe zakupy w Pewexach i butikach robi, casuszka w komisie nabynua — i jeszcze trochę drobnych na wypożyczenie wideo zostaje. Co jest grane z tą biedą? Pytam i pytam, a ludzie odziani w dzins od stop do głów tylko ramionami wzruszają. I to jest nowość w skali kraju, Europy i świata. Znękanie kryzysem i długami Polacy są najlepiej ubranym społeczeństwem, nie gardzą zapasami złota i dolarów, sprzedają zachodnim berlińczykom jajka i masło, a chełmeckie buty bratanikom Madziarom...

Wreszcie, jak przeczytałem w jednym z poprzednich numerów „Echa Chelmka”, powstała u nas spółka o nazwie „Dermez”, która kontynuować ma zakładowe inwestycje budowlane. Chętnie zostabym udziałowcem spółki, ale za późno się dowiedziałem. Tymczasem chodzą słuchy, że spółka, jak dobrze pójdzie, przejmie w ogóle cały zakład i jeszcze nieźle na tym zarobi. Wydaje mi się, że to żart, plotka i mistyfikacja. Z drugiej strony jednak nie byłoby źle pójść za ciosem... Choćby w przypadku rozbudowy szkoły podstawowej nr 2 w Chełmku, której wciąż nie możemy się doczekać, mimo tak wielkiego przecięcia, że uczniowie siadają w ławkach po sześciu, a zajęcia WF polegają na gimnastykowaniu piłeców nóg, bo o swobodnym wyprostowaniu ramion nie ma mowy. Na tym tle jawi się taka mniej więcej puenta — co miło nowego przyszło to przyszło, ale prawdziwym NOWYM będzie dopiero to, co się uda zbudować z pożytkiem dla mieszkańców Chelmka.

T. U. Bylec



Rys. Stanisław Dąbrowski

„Prasa Polska”